



WYWIAD
Suski: Tusk szuka tematu, który pozwoli mu uciec przed odpowiedzialnością za reset
Nie damy się wciągnąć w dyskusję o aborcji. Zajmujemy się tym, żeby Polska była bezpieczna. Platforma po prostu szuka tematu, którym może uciec od swoich dawnych grzechów, takich jak reset z Rosją, i tego, że nie ujawnia swojego programu – mówi „Codziennej” poseł PiS Marek Suski. **s.5**

REKLAMA
Gdańska instytucja kultury z energetycznym wsparciem
PGE
PARTNER ARTYKUŁU:
Polska Grupa Energetyczna



Gazeta Polska
codziennie



USTAWA O REWITALIZACJI ODRY WRACA DO SEJMU
Gazeta Polska
codziennie

Opozycja spełnia niemieckie marzenie
Senatorowie opozycji odrzucili ustawę o rewitalizacji Odry. Tym samym blokują liczne inwestycje zarówno w oczyszczalnię ścieków i kanalizację, jak i w retencję, które z jednej strony mają chronić ludzi, a z drugiej dać narzędzie do reagowania na kryzys ekologiczny. Brak działań i zaniedbanie Odry to marzenie niemieckich polityków, którzy poprzez argumenty ekologiczne chcą uderzyć w rozwój infrastruktury.
Poniedziałek
s.3



SPOŁECZEŃSTWO
Disney zagraża naszym dzieciom
Korporacja medialna The Walt Disney Company oficjalnie wspiera LGBT. W czerwcu zorganizowała pierwszy w historii event dla rodzin w swoim Disneylandzie poświęcony gejom, lesbijkom i transwestytom. Oznacza to więcej ideologicznego przekazu w przyszłych produkcjach Disneya dla najmłodszych. Dlatego organizacje pro-life wzywają do jego bojkotu. **s.16**

ŚWIAT
Najemnicy Prigożyna będą próbowali destabilizować Polskę
Polskie władze ostrzegają, że ponad 100 najemników z Grupy Wagnera znajduje się obecnie na poligonie Gołski w pobliżu przemyku suwalskiego. – Zagrożenie jest realne, ponieważ w pobliże granicy z Polską i Litwą przemieszczają się ludzie, którzy są szkoleni m.in. w zakresie obalania władz – mówi prof. Piotr Grochmalski. **s.6**

POLSKA
Kaczyński: Mamy wizję supernowoczesnego państwa
Nasz program, który zostanie zaprezentowany za kilka tygodni, będzie zawierał wizję odzyskiwania Polski. To wizja supernowoczesnej gospodarki i supernowoczesnego państwa – zadeklarował wicepremier Jarosław Kaczyński podczas niedzielnego pikniku rodzinnego w Połajewie. Prezes PiS sporo czasu poświęcił również zagadnieniom z zakresu bezpieczeństwa. – Widać, że bezpieczeństwo ponownie jest najważniejszym tematem narracji PiS. Chodzi nie tylko o strzeżenie granic i naszego terytorium, lecz także o bezpieczeństwo społeczne – mówi „GPC” politolog dr Andrzej Anusz. **s.4**



św. Augustyn

(354–430) święty Kościoła katolickiego; doktor i ojciec Kościoła

\\ Nie powinniśmy kochać ludzi na tyle, aby dla nich kochać ich występki, a nie powinniśmy nienawidzić występków na tyle, aby dla nich nienawidzić ludzi. \\

2

PONIEDZIAŁEK 31 LIPCA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9 GOSPODARKA

10 OBRONA NARODOWA

12-13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

17 PODRÓŻE

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



POGODA

Poniedziałek 31.07 Opady deszczu i burze

WSCHÓD słońca 04:54 ZACHÓD słońca 20:30 Imieniny obchodzą: Adam, Alfonsa, Beat, Demokryt, Emilian, Ernesta, Fabia, Fabiusz, German, Helena, Iga, Ignacy, Jan, Justyn, Lubomir, Ludomir, Ludomira

Gdańsk	Lublin
22°C	25°C
16°C	15°C
Katowice	Kraków
25°C	25°C
17°C	15°C
Łódź	Poznań
23°C	21°C
18°C	16°C
Warszawa	Wrocław
26°C	24°C
18°C	18°C

Wtorek 1.08 Opady deszczu i burze

WSCHÓD słońca 04:56 ZACHÓD słońca 20:28 Imieniny obchodzą: Akcjusz, Antonin, Brodziśław, Eleazar, Ełelwold, Justyn, Justyna, Konrad, Konrada, Leoncjusz, Marcelli, Natdzieja, Nemezy, Rudolf, Rudolfa, Rudolfinia, Salomea, Teodor, Wiera, Wiercisław

Gdańsk	Lublin
22°C	24°C
16°C	17°C
Katowice	Kraków
18°C	19°C
15°C	16°C
Łódź	Poznań
21°C	21°C
15°C	14°C
Warszawa	Wrocław
21°C	21°C
16°C	14°C

TOMASZ TELUK

Nieekologiczny jak elektryk

Samochody elektryczne gdy się zapalą – płoną jak pochodnie. W obawie przed katastrofą niektóre parkingi zakazały wjazdu takich aut. W środę u wybrzeży Holandii zapalił się statek Fremantle Highway, który wioził auta niemieckiego Mercedesa. Pożar zaczął się oczywiście od samochodu elektrycznego i szybko ogarnął inne pojazdy. Jeśli jednostka zatonię, Holendrom grozi katastrofa ekologiczna. W USA, aby poradzić sobie z pożarem tesli, strażacy musieli zużyć 45 tys. litrów wody, to ponad 20 razy więcej niż w przypadku tradycyjnego auta. Jako że na pokładzie Fremantle Highway znajduje się blisko 500 elektryków, akcja gaśnicza może trwać jeszcze wiele dni. Już wiemy, że jest bardzo trudna. Okazuje się więc, że auta elektryczne nie są tak ekologiczne, jak się nam wmawia. Z pewnością trzeba nad nimi jeszcze dużo popracować, zanim staną się masowe.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Wizerunek kontrofensywy w mediach

Jeszcze parę dni temu w mediach zachodnich, np. „Wall Street Journalu” i „Bildzie”, pojawiały się artykuły oparte na anonimowych źródłach rządowych, mówiące, że kontrofensywa ukraińska idzie nie tak, jak zakładano, a wojskowi NATO są niezadowoleni z tego, jak Ukraina wykorzystuje zachodnią broń i wyszkolonych przez NATO żołnierzy. W Polsce także coraz więcej publicystów zaczęło pisać, że kontrofensywa, zwłaszcza na południu, utknęła. Frustrację dało się zauważyć też w ukraińskich mediach. Ale ton „Bildu” złagodził w rozmowie z DPA niemiecki generał koordynujący pomoc dla Ukrainy Christian Freuding. Powiedział, że na froncie przez ostatnie pół roku Rosjanie mocno się ufortyfikowali, więc Ukraina musi „ciężko pracować” i to robi. W czwartek „New York Times”, Politico i amerykański Instytut Studiów nad Wojną napisały, że Ukraińcy rozpoczęli największe natarcie w ramach kontrofensywy. Analitycy amerykańscy stwierdzili nawet, że wygląda na to, iż przełamali już pierwszą linię rosyjskiej obrony na Zaporozżu. Stąd więc prawdopodobnie najnowsze pogroźki Kremla wobec Polski i całego NATO. Czyżby przełom był już bliski?

Autor jest dziennikarzem TV Belsat



Marcin Wolski

Psom wojny

Grupa Wagnera w Białorusi, mimo swych wcześniejszych grzechów odgraża się, że ruszać musi, by wziąć Warszawę, Lublin, Rzeszów.

A potem Berlin, może Paryż? Łakomych celów jest niemało, najemnik przecież nie nawali (wziąć Moskwę prawie się udało).

Parszywa trzódka Prigożyna, nie widzisz sensu w tym teatrze?

To przecież pomysł jest Putina, aby się pozbyć was na zawsze!

Joanna
LichockaWojna
hybrydowa

Wygląda na to, że Putin przyszykował nam zagrożenie bezpieczeństwa z zewnątrz i z wewnątrz. Rozpoczął wojnę hybrydową z Polską wprost. Z jednej strony Grupa Wagnera zagraża naszej północno-wschodniej granicy, z drugiej – lider totalnej opozycji (niewątpliwie człowiek, który wykonywał zalecenia Putina) prowadzi akcję mającą na celu osłabienie możliwości obronnych Polski. Donald Tusk i jego towarzysze, partyjni i medialni, prowadzą właśnie akcję dezinformacyjną pod lansowanym w mediach społecznościowych hasłem „Wagnerowcy Jarosława”. To oczywista próba demobilizacji społeczeństwa wobec militarnego zagrożenia i skierowania negatywnych emocji społecznych nie wobec agresora, ale przeciw polskiemu rządowi. Można by przypuszczać, że działanie Tuska wynika z zaślepienia nienawiścią, gdyby nie to, że znamy od lat przykłady, kiedy wybierał lojalność wobec Kremla. Tak było, gdy grał z Putinem, by uniemożliwić śp. prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu udział we wspólnych obchodach rocznicowych w Katyniu. Tak było, gdy oddawał śledztwo smoleńskie Rosji. Tak jest i teraz, gdy od początku wojny Rosji z Ukrainą Tusk ani razu nie pojawił się w Kijowie, by czynnie poprzeć walczących z Moskalami naszych sąsiadów.

Piotr
LisiewiczZakazać randek
piłkarzom!

Jak dowiedziałem się od córki, w koreańskim k-popie muzycyści idole podpisują z wytwórniami kontrakty, w których jednym z punktów jest zakaz chodzenia na randki z dziewczynami (nie ma to nic wspólnego z propagowaniem homoseksualizmu, który nie jest w Korei popularny). Gdy się nad tym zastanowiłem w dniach, kiedy media nachalnie promują książkę Anny Lewandowskiej, doszedłem do wniosku, że zakazanie tego samego polskim piłkarzom miałoby wiele plusów. Mentalność piłkarzy musi być mentalnością wojowników, zaprzeczeniem mentalności celebrytów. Mają rację kibice, gdy celebryci są dla nich obiektem nieustającej szydery. Piłkarz, który pojawia się z celebrytami, jest obiektem kpin, szczególnie jeśli wiąże się to z gorszą formą na boisku. Ale piłkarze mieszą dziewczyny i żony, które piszczą z zachwyty, gdy mogą sobie zrobić selfie z pustą celebrytką, którą znały tylko z Pudelka. W efekcie piłkarz zaczyna mieć tam znajomych, nasiąka syfem, od którego powinien trzymać się z daleka. Dla kibiców staje się kimś mentalnie obcym, a koniec końców celebrycenie przekłada się na słabszą grę. Skoro z Korei mamy czołgi i haubice, to może wspomniany k-popowy obyczaj przenieśliśmy do nas?



OBRZYDLIWY WPIS

OPOZYCJA \ Lider PO Donald Tusk przekroczył kolejne granice przyzwoitości, sugerując, że PiS próbuje wykorzystać obecność Grupy Wagnera tuż przy granicy do wyborczego zwycięstwa. „Wygląda na to, że PiS szuka pomocy wagnerowców ze strachu przed wyborami”. – napisał.

foto: Filip Błazejowski/Gazeta Polska



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 31 LIPCA 2023

3



Senat odrzucił w piątek ustawę o rewitalizacji Odry, która ma na celu m.in. poprawę jakości wody w rzece. Decyzja tą wpisuje się w oczekiwania niemieckich polityków, którzy sprzeciwiają się wszelkim inwestycjom na Odrze | fot. Joanna Składanek/Forum

POLITYKA \ Ustawa o rewitalizacji Odry wraca do Sejmu

Opozycja spełnia niemieckie marzenie

Senatorowie opozycji odrzucili ustawę o rewitalizacji Odry. Tym samym blokują liczne inwestycje zarówno w oczyszczalnie ścieków i kanalizację, jak i w retencję, które z jednej strony mają chronić ludzi, a z drugiej dać narzędzie do reagowania na kryzys ekologiczny. Brak działań i zaniedbanie Odry to marzenie niemieckich polityków, którzy poprzez argumenty ekologiczne chcą uderzyć w rozwój infrastruktury.

Jacek Liziniewicz

Rok temu Odra była na ustach całej Polski w związku z olbrzymią katastrofą ekologiczną, która doprowadziła do śnięcia setek ton ryb. Rząd podjął wiele działań, które mają doprowadzić do tego, aby sytuacja się nie powtórzyła, a efektem pracy jest ustawa o rewitalizacji tej rzeki.

Według obecnej wiedzy, popartej badaniami naukowymi, w ubiegłym roku do katastrofy ekologicznej doprowadziły toksyny uwalniane przez złotą algę. Naukowcy nie są w 100 proc. pewni, w jakich okolicznościach głoń robi się groźny. Z pewnością mają na to wpływ niski stan wody, duże nasłonecznienie i brak opadów, a także zanieczyszczenia – z jednej stro-

ny duże zasolenie, z drugiej obecność takich substancji jak fosfor i azot. Dlatego rząd chce podjąć działania, które z jednej strony koncentrowałyby się na poprawie retencji, a z drugiej inwestowałyby w oczyszczanie potencjalnych ścieków. Jak wskazuje uzasadnienie do ustawy, w dorzeczu Odry znajduje się 599 aglomeracji, z czego jedynie 54 proc. odprowadza ścieki zgodnie z restrykcyjnymi dyrektywami UE. Dlatego urzędnicy mówią o budowie 18 nowych oczyszczalni i około 260 modernizacjach na kwotę blisko 10 mld zł. 4,5 mld zł to nakłady niezbędne natychmiast. Ustawa ma także poprawić obieg informacji, jeśli chodzi o różne urzędy, a także zwiększyć kary za zanieczyszczenie środowiska. W ustawie znalazło się też kilka-

dziesiąt inwestycji w samą rzekę, takich jak budowa spiętrzeń, zbiorników retencyjnych czy jazów.

To właśnie te inwestycje sprawiły, że natychmiastowy alarm wszczęli aktywiści i opozycja. Zaczęto mówić, że Odra ma zostać... zabetonowana. Co ciekawe aktywiści, którzy od lat mówią o tym, by nie podejmować żadnych inwestycji na rzekach, teraz zainteresowali się nagle dopływem Odry – Wartą. Twierdzą, że rządzący chcą... ukrąść wodę w Warcie. „Pod nośnym hasłem zwiększenia retencji i odbudowy zasobów wodnych terenów pogórnich wschodniej Wielkopolski kryje się rabunkowa gospodarka wodą z rzeki Warty (dopływ Odry). Zabiera się rzecę wodę do zalewania monstrualnych dziur w zie-

mi po kopalniach węgla brunatnego” – piszą aktywiści prowadzący serwis Save-oder.org i konto na Twitterze „Czas na Odrę!”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

31.07.2023 r.



POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE
Spółka Akcyjna

ODWOŁANIE PRZETARGU

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W GDAŃSKU**

UL. DYREKCYJNA 2-4, 80-852 GDAŃSK

ODWOŁUJE OGŁOSZONY NA DZIEŃ 24.08.2023 r.

PRZETARG NA ZBYCIE

nieruchomości położonej w Korzybiu, woj. pomorskie, powiat słupski, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 284/6 o pow. 0,2057 ha, obręb nr 0007 Korzybie.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, Aneta Niewiarowska. e-mail: aneta.niewiarowska@pkp.pl, tel. 783-917-457.

Oczywiście w propagandzie brak wody w Warcie ma uderzyć też w Odrę, a także takie obszary jak Park Narodowy „Ujście Warty”. Rzeczywiście w czerwcu skończyła pracę kopalnia odkrywkowa węgla brunatnego w Józwinie. Na jej terenach ma teraz powstać największy zbiornik wodny w województwie wielkopolskim. To łącznie powierzchnia 1300 ha, gdzie ma się zmieścić 220 mln m³ wody. O tym, jak ważny jest ten zbiornik, mówił ostatnio portalowi Interia Piotr Woźny, prezes ZE PAK. – Zbiornik ten będzie miał wiele zastosowań. Pełnić będzie nie tylko funkcje rekreacyjno-turystyczne, ale służyć będzie także jako zbiornik retencyjny, rezerwuuar wody dla rolników prowadzących działalność na terenie Wielkopolski Wschodniej oraz jako element systemu chłodzenia niezbędnego dla budowy elektrowni jądrowej w Pątnowie w Koninie. Tak więc napełnienie zbiornika ma również odegrać rolę w programie budowy systemu elektrowni jądrowych w Polsce. Aktywiści, w dużej części, forsują w Polsce odnawialne źródła energii.

Wracając do ustawy o rewitalizacji Odry, to na pozostawienie naturalnego charakteru rzeki naciskają Niemcy. Szczególnym orędownikiem takiego rozwiązania są tamtejsi Zieloni z minister środowiska Stef-fi Lemke na czele. Ta z kolei utrzymywała liczne kontakty z polskimi aktywistami. Zdaniem Niemców idealnym rozwiązaniem byłoby, gdyby Odra nie była żeglowna. W ostatnich miesiącach politycy z tego kraju podjęli m.in. inicjatywę, by odciać projekty Polski od finansowania Banku Światowego. Regularnie lobbują również za takimi rozwiązaniami w europarlamencie.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10

OBRONA NARODOWA

12-13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

PODRÓŻE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

POLITYKA \ Wicepremier i prezes PiS deklaruje, że mimo zagrożenia ze Wschodu wybory odbędą się w terminie

Kaczyński: Mamy wizję supernowoczesnego państwa

Nasz program, który zostanie zaprezentowany za kilka tygodni, będzie zawierał wizję odzyskiwania Polski. To wizja supernowoczesnej gospodarki i supernowoczesnego państwa – zadeklarował wicepremier Jarosław Kaczyński podczas niedzielного pikniku rodzinnego w Połajewie. Prezes PiS sporo czasu poświęcił również zagadnieniom z zakresu bezpieczeństwa. – Widać, że bezpieczeństwo ponownie jest najważniejszym tematem narracji PiS. Chodzi nie tylko o strzeżenie granic i naszego terytorium, lecz także o bezpieczeństwo społeczne – mówi „GPC” politolog dr Andrzej Anusz.

Jan Przemyski

Pikniki promujące program Rodzina 800+, których pomysłodawcą jest Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, cieszą się ogromnym zainteresowaniem lokalnych społeczności w całym kraju. W miniony weekend tego typu wydarzenia zostały zorganizowane m.in. w Węgorzewie, Nowej Pasłęce, Wojniczu, Łowiczu, Połajewie oraz Tychach. W tej ostatniej miejscowości obecny na sobotnim pikniku był premier Mateusz Morawiecki, który podkreślał w swoim wystąpieniu, że dla rządu PiS priorytetem są potrzeby narodu polskiego. – Tak długo, jak będzie Prawo i Sprawiedliwość rządziło, tak długo będziemy utrzymywali nasze wszystkie programy społeczne – zapewniał szef polskiego rządu. Podziękował również za współpracę prezydentowi Tychów Andrzejowi Dziubie, wskazując, że reprezentuje on inną niż rząd opcję polityczną. – To pokazuje, że potrafimy współpracować ze wszystkim: rząd i samorząd. Potrafimy służyć wszystkim we wszystkich zakątkach Polski. I tak będziemy dalej robić, bo to jest nasze podstawowe hasło: Polska jest jedna, nie Polska A, Polska B



Jarosław Kaczyński w Połajewie zapowiedział, że za kilka tygodni jego partia przedstawi nowy program dotyczący odzyskiwania Polski | fot. Jakub Kaczmarczyk/PAP

i Polska C, tylko Polska jest rzeczywiście jedna, piękna, nasza ojczyzna – zaznaczył premier Morawiecki. Niezależnie od pikników „Rodzina 800+” PiS organizuje od początku lipca spotkania z mieszkańcami różnych zakątków Polski w ramach trasy „#zMiłościDoPolski”. Wicepremier i lider Zjednoczonej Prawicy Jarosław Kaczyński odwiedził już Pułtusk, Wolę Rzędzińską, Stawiska, a wczoraj zawitał do Połajewa w woj. wielkopolskim, gdzie zapowiedział, że za kilka tygodni jego partia przedstawi nowy program, „całkowicie skonkretyzowany”, nie na cztery lata, lecz na osiem lat. – My chcemy Polskę na-

prawdę zmienić i prowadzić do przodu – mówił wicepremier Kaczyński. Lider Zjednoczonej Prawicy w swoim wystąpieniu sporo czasu poświęcił kwestiom bezpieczeństwa. – Na Białorusi pojawiła się wyjątkowo niebezpieczna formacja zbrojna. Formalnie nie jest to część żadnej państwowej armii, tylko prywatna firma, ale każdy wie, że w istocie jest to narzędzie Rosji. Pojawił się wagnerowiec i z całą pewnością nie pojawili się tam przez przypadek, bez celu – mówił, jednocześnie dodał, że rząd PiS zagrożenia nie lekceważy, ale nie sparaliżuje ono naszych demokratycznych procesów i „wybory odbędą się w ter-

minie”. – Nasz rząd, rząd Zjednoczonej Prawicy, czyni wszystko, by bezpieczeństwo zostało zapewnione – zadeklarował prezes PiS.

Warto w tym momencie odnotować także ostatnią aktywność Donalda Tuska, który obecność wagnerowców na Białorusi postanowił wykorzystać do uderzenia w PiS. „Wygląda na to, że PiS szuka pomocy wagnerowców ze strachu przed wyborami. Marsz miliona serc wybije im te pomysły z głowy” – napisał na Twitterze szef PO, a post ten wywołał lawinę negatywnych komentarzy od użytkowników internetu, którzy wytykają Tusкови bagatelizowanie

zagrożenia i wykorzystywanie sytuacji do bieżącej walki politycznej.

O komentarz do całej tej sytuacji poprosiliśmy dr Andrzeja Anusza, politologa z Instytutu Piłsudskiego w Warszawie. – Widać, że od kilku dni bezpieczeństwo ponownie jest najważniejszym tematem narracji PiS. Chodzi o bezpieczeństwo szeroko rozumiane, czyli nie tylko strzeżenie granic i naszego terytorium, lecz także bezpieczeństwo społeczne, zapewnienie polskim rodzinom godnych warunków do życia. Prezes PiS i politycy partii kładą mocny nacisk na tę kwestię – mówi „Codziennej” dr Anusz. – Jeśli natomiast chodzi o wpis Tuska, to jest to zwykłe instrumentalizowanie zagrożenia, na które narażony jest nasz kraj, do zwykłej politycznej przepychanki. W mojej opinii to świadczy już o pewnej desperacji Tuska. Ale to też kontynuacja narracji przedstawionej już jakiś czas temu w „Gazecie Wyborczej”, gdzie insynuowano, że PiS będzie wykorzystywał zagrożenie ze strony wschodniej. Sugerowano też, że działania Łukaszenki i Putina będą działały na korzyść Zjednoczonej Prawicy... Takie tezy są po prostu absurdalne – ocenia politolog.

ZNP włącza się w kampanię wyborczą opozycji

POLITYKA \ Sławomir Broniarz, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego, zapowiedział, że 1 września w Warszawie zorganizowana zostanie pikietą środowisk nauczycielskich przed budynkiem Ministerstwa Edukacji i Nauki. – ZNP próbuje przypomnieć o swoim istnieniu. Jest to związek mocno upolityczniony, powiązany z totalną opozycją i działania przedstawicieli tej organizacji mają po raz kolejny wzbudzić negatywne emocje przed wyborami parlamentarnymi – powiedział „Codziennej” wiceminister edukacji i nauki Dariusz Piontkowski.

Natychmiastowa podwyżka rzędu 20 proc. – to główne żądanie ZNP i hasło, które będzie przyświecało demonstracji związku zwołanej na 1 września w Warszawie. Teoretycznie manifestacja ma nie opóźnić rozpoczęcia roku szkolnego 2023/2024, bo uczniowie na zajęcia wracają do szkół dopiero 4 września. Jednak z informacji „Codziennej” wynika, że ZNP będzie chciało maksy-

malnie wydłużyć akcję protestacyjną. Dowiedzieliśmy się również, że inne związki zawodowe nauczycieli na tę chwilę nie są przekonane do uczestnictwa w pikiecie organizowanej przez środowisko Sławomira Broniarza. O komentarz do całej sytuacji poprosiliśmy wiceministra edukacji i nauki Dariusza Piontkowskiego. – W mojej opinii nie ma atmosfery do strajku. Rozma-

wiamy o budżecie na przyszły rok i Ministerstwo Edukacji i Nauki wystąpiło z wnioskami o znaczące podwyżki wynagrodzeń dla nauczycieli. Pamiętamy, że należy podnosić te pensje, co konsekwentnie udowadniamy od momentu przejęcia władzy przez Zjednoczoną Prawicę. Przez ostatnie osiem lat udało się wprowadzić znaczące podwyżki w porównaniu z tym, jak

płace w oświacie wyglądały przed 2015 r. Mamy zamiar nadal iść tą drogą. Decyzja w sprawie przyszłorocznego budżetu jeszcze nie zapadła, dlatego decyzję o strajkach uważam za motywowaną politycznie – ocenia w rozmowie z „Codzienną” Piontkowski.

Naszego rozmówcę spytaliśmy również o opinię na temat obywatelskiego projektu ustawy nowelizującej Prawo oświatowe, tzw. „Chrońmy dzieci”, którym w piątek zajmował się Sejm. Nowe przepisy zakładają m.in. wyłączenie możliwości działania stowarzyszeń i organizacji chcących na terenie przedszkoli i szkół podstawowych promować zagadnienia zwią-

zane z seksualizacją dzieci. Z kolei elementy edukacji seksualnej dzieci i młodzieży mają być nauczane przez wykwalifikowane w tym zakresie kadry nauczycielskie, bez udziału podmiotów zewnętrznych. – To jest projekt obywatelski. Jesteśmy za tym, aby wzmocnić prawa rodziców do tego, aby wiedzieli i mieli realny wpływ na to, co dzieje się w szkole na zajęciach dodatkowych. Ten projekt ustawy tak naprawdę zwiększa kompetencje rodziców, więc nie rozumiem, dlaczego opozycja jest przeciwna. My będziemy te przepisy popierali – zadeklarował wiceszef MEiN.

.....
(jp)

NIEZŁOMNI I NIEZWYCIĘŻENI

PAMIĘĆ \ Prezydent Andrzej Duda spotkał się z powstańcami warszawskimi. – Nie da się wyrwać korzeni Warszawy, dopóki nie da się wyrwać korzeni ludzi tego miasta, a te są niezłomne i niezwyciężone – mówił.

fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d



fot. SG/d

SZTURM TRWA

WOJNA HYBRYDOWA \ SG poinformowała, że w sobotę 91 cudzoziemców próbowało dostać się nielegalnie z Białorusi do Polski, byli to m.in. obywatele Indii, Nepalu, Iranu, Liberii.

WYWIAD \ Z posłem PiS MARKIEM SUSKIM rozmawia ADRIAN SIWEK

Tusk szuka tematu, który pozwoli mu uciec przed odpowiedzialnością za reset

Nie damy się wciągnąć w dyskusję o aborcji. Zajmujemy się tym, żeby Polska była bezpieczna. Platforma po prostu szuka tematu, którym może uciec od swoich dawnych grzechów, takich jak reset z Rosją, i tego, że nie ujawnia swojego programu – mówi „Codziennej” poseł Marek Suski.

Jakie są plany Prawa i Sprawiedliwości na decydującą część kampanii wyborczej? Co będzie najważniejsze?

Najważniejsza jest i będzie służba Polsce. Przede wszystkim skupimy się na kwestiach bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego i dbaniu o polskie rodziny, polski przemysł. Po prostu będziemy zajmować się tym, żeby Polska była krajem dostatnym i by każdy mógł z tego korzystać. Nasze spotkania będą poświęcone właśnie temu, jak można tego dokonać.

Czy możemy się spodziewać jeszcze jakichś mocnych propozycji ze strony Prawa i Sprawiedliwości?

Pewne propozycje już padły, jeszcze jakieś padną, ale przede wszystkim będziemy mówić o stronie organizacyjnej i promocji naszych zapowiedzianych programów, takich jak Rodzina 800+, czy też o programach wsparcia polskiej armii i dalszych inwestycji infrastrukturalnych.

Dzisiaj ten wymyślony przez Prawo i Sprawiedliwość program inwestycji strategicznych jest niezwykle ważny. W wielu gminach słyszymy, jak bardzo zwiększony został budżet na inwestycje. W jednej z gmin nawet stukrotnie, bo z 18 tys. na 18 mln. Gdy jeździmy po gminach, to mamy takie miejsca, gdzie nie ma kanalizacji i oczyszczalni ścieków, wodociągi docierają tylko do niewielkiej części gminy. To wszystko jest teraz budowane i chcemy to kontynuować.

Przede wszystkim stawiamy na dobrą kontynuację i chcemy o tym mówić, bo w bardzo wielu miejscach ludzie myślą, że to się samo z siebie robi, że samorządy pozyskują pieniądze nie wiadomo skąd, i nie łączą tego z tym, że jest to realizacja programu Prawa i Sprawiedliwości. Będziemy też wskazywać na zagrożenia związane ze zmianą władzy.

Czy to oznacza, że PiS będzie stawiał raczej na promocję dotychczasowych programów niż na nowe flagowe propozycje?



Marek Suski | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Mamy wiele flagowych propozycji. Najbardziej rozpromowany program 800+ to tak naprawdę jedynie zwieńczenie tego wielkiego programu dla rodzin, a tych propozycji związanych z innymi aspektami jest bardzo wiele.

Czy Pana zdaniem kwestie bezpieczeństwa i relacji poszczególnych formacji z Rosją będą wpływać na wynik tegorocznych wyborów?

Mam nadzieję, że będą wpływać, dlatego że dzisiaj wszyscy na świecie widzą – poza niektórymi polskimi opozycyjnymi formacjami – że Rosja jest krajem zbrodniczym i zagraża bezpieczeństwu Europy, że reset z Rosją był błędem. Ten reset, który nie tylko realizowała Platforma Obywatelska, lecz także cała Unia Europejska, która nakarmiła tego rosyjskiego krokodyla pieniędzmi, a on teraz ich używa do wojny z Europą, bo przecież to nie tylko Ukraina jest atakowana, mamy przecież też wojnę hybrydową, więc jest to wojna wypowiedzia-

na Europie. Europie, która sama sobie zawiniła, wierząc naiwnie, że Rosja to jest demokratyczny kraj i można budować przyszłość bezpieczeństwa energetycznego na podstawie surowców energetycznych z Rosji.

Jak Pan ocenia to, że część opozycji – w tym lider PO Donald Tusk – próbuje bagatelizować zagrożenie ze Wschodu związane z Grupą Wagnera i przekonuje, że PiS wykorzystuje jej obecność do straszenia Polaków? To brudna, cyniczna gra czy może faktycznie tak uważają?

Musiałbym mieć jakiś wgląd do czyjegoś mózgu, aby wiedzieć, czy jest to spowodowane cyniczną grą, głupotą, czy działalnością agenturalną. Ich zachowania są proputinowskie i bardzo szkodliwe dla Polski. Gdyby w Polsce wygrały te ugrupowania, które chciałyby współpracy z Rosją taką, jaka ona jest, to Polska byłaby bardzo zagrożona. Z pewnością pomoc dla Ukrainy byłaby bardzo utrudniona, bo przecież to my jesteśmy głównym państwem, przez

które ta pomoc idzie, i mielibyśmy sytuację, w której kto wie, czy losy tej wojny by się nie odwróciły. A kto wie, czy wtedy Rosja nie przysłaby po nas, bo zapowiedzi Putina i różnych jego akolitów są bardzo groźne, wręcz brzmią jak wypowiedzenie wojny.

Czy takie ujawnienie związków Platformy Obywatelskiej z Rosją, co dzieje się dzięki serialowi „Reset” Michała Rachonia i Sławomira Cenckiewicza, powoduje, że opozycja postanawia uciekać od tego tematu i znowu narzucać tematy związane z aborcją, co obserwujemy np. w sprawie pani Joanny?

Mamy trudną sytuację w skali globalnej. Trzecia wojna światowa wisi na włosku i na tym powinniśmy się wszyscy skupić. Kwestie bezpieczeństwa, wzmacniania armii, konsolidacji narodu, szanowania służb są w tej chwili kluczowe.

Lewica zawsze, kiedy była w kłopotcie, rzucała temat aborcji i teraz też lewica jest w kłopotcie i to robi, a nie mam wątpliwości, że Platforma Obywatelska

pod przywództwem Donalda Tuska jest partią lewicową, która oczywiście stroi się w piórka prawicy, udaje, że ma podobny program do Prawa i Sprawiedliwości, tylko miała go w szufladach, które się zacięły. To jest gra spowodowana chęcią przejęcia wahlowego elektoratu, który nie jest zdecydowany, a który można kupić hasłami związanymi z aborcją.

„Reset” pokazał ich uniżoność wobec Rosji i zazdrość Tuska o pozycję Putina w Rosji. To tylko uwidoczniło, jak bardzo niebezpieczna jest ta formacja, jak bardzo oszukiwali Polaków, jak bardzo oszukiwali NATO, bo wszystkie dokumenty pokazują, że ich działania były wymierzone przeciwko bezpieczeństwu europejskiemu i przeciwko NATO. „Reset” odsłonił kurtynę i właściwie po tym filmie ci państwo, którzy prowadzili taką bardzo szkodliwą i niebezpieczną antypolską politykę, powinni z polityki odejść, ale utrzymują się, wykorzystując emocje związane z tematem aborcji. W ten sposób uciekają od oceny, która powinna być oceną skrajnie negatywną. To jest brudna strategia.

Czy PiS ma zamiar w ogóle wchodzić w tę dyskusję aborcyjną?

Nie. Zajmujemy się tym, żeby Polska była bezpieczna. Oni próbują nas wciągnąć na to pole. Ściągnęli jakąś panią, pacjentkę lekarzy psychiatrów, która miała być na sztandarach jako osoba pokrzywdzona przez system PiS. Teraz się z tego wycofuja. Ten marsz, który miał się odbyć wręcz pod jej patronatem, teraz się zmienia, kiedy się okazało, że cała ta sprawa jest mistyfikacją.

Platforma po prostu szuka tematu, którym może uciec od swoich dawnych grzechów i tego, że nie ujawnia swojego programu. A jeśli ktoś nie ujawnia swojego programu, to należy się obawiać, co tak naprawdę chciałby zrobić, a ja jestem przekonany, że to byłoby fatalne dla Polski. Chcą wywołać emocje, aby móc skutecznie zmanipulować ludzi i dzięki temu przejąć władzę.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10

OBRONA NARODOWA

12-13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

PODRÓŻE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



PATOWA SYTUACJA WS. POCZOBUTA

REŻIM ŁUKASZENKI \ Podejmowaliśmy wszelkie możliwe próby wydobywania Andrzeja Poczobuta z więzienia. Nie ma najmniejszej dobrej woli po tamtej stronie – powiedział minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński.

BIAŁORUŚ \ 300 namiotów i 200 pojazdów w bazie Grupy Wagnera

Najemnicy Prigożyna będą próbowali destabilizować Polskę

Polskie władze ostrzegają, że ponad 100 najemników z Grupy Wagnera znajduje się obecnie na poligonie Gożski w pobliżu mającego strategiczne znaczenie przesmyku suwalskiego. – Zagrożenie jest realne, ponieważ w pobliże granicy z Polską i Litwą przemieszczają się ludzie, którzy są szkoleni m.in. w zakresie obalania władz. Rosja sięga po kolejne mechanizmy oddziaływania na strefę przygraniczną i państwo polskie. To klasyczna metoda, którą rosyjski reżim wielokrotnie stosował m.in. wobec Ukrainy i Gruzji – mówi „Codzienniej” prof. Piotr Grochmalski.

Paweł Kryszczak

Reżim Alaksandra Łukaszenki, przy wsparciu Władimira Putina, od dwóch lat prowadzi wojnę hybrydową na granicy polsko-białoruskiej. Przesunięcie najemników z Grupy Wagnera w pobliże przesmyku suwalskiego jest kolejnym etapem eskalacji.

– Mamy informację, że ponad 100 najemników z Grupy Wagnera przesunęło się w kierunku przesmyku suwalskiego. Na pewno jest to krok w kierunku dalszego ataku hybrydowego na polskie terytorium – mówił w sobotę premier Mateusz Morawiecki. Wagnerowcy mieli trafić na poligon Gożski w obwodzie grodzieńskim.

Zdaniem prof. Piotra Grochmalskiego rozmieszczenie najemników w pobliżu granic z Polską i Litwą ma na celu podsycanie



Według danych strony ukraińskiej obecnie na Białorusi może przebywać ponad 5 tys. najemników z Grupy Wagnera
| fot. ALEXANDER ERMOCHENKO/Reuters/Forum

strachu, a także pokazanie, że w każdej chwili sytuacja może eskalować do wielkiego konfliktu. Działania te służą ponadto wzmocnieniu wizerunku Polski jako kraju szczególnie rusofobicznego.

– Wśród kłamstw serwowanych z Mińska i Moskwy pojawia się narracja, w której to nie Rosja i Białoruś planują atak, lecz Polska, oświecony obsesją rusofobiczną. Celem jest wciągnięcie Zachodu w wojnę

przeciw Rosji i Białorusi. To posiłkowanie się stereotypami, które Rosja budowała przez lata. To te same metody, które Rosja stosowała w XIX w. przeciw eu-

ropejskiej opinii publicznej w związku z ówczesnymi powstaniem polskimi – wyjaśnia ekspert.

W weekend na Białorusi wjechała z Rosji kolejna kolumna najemników. Szacuje się, że do tej pory miało tam trafić ponad 5 tys. wagnerowców, których baza zlokalizowana jest we wsi Cel niedaleko Osipowicz. Ministerstwo obrony Republiki Białorusi informowało o „wspólnych ćwiczeniach Sił Zbrojnych Republiki Białorusi z udziałem instruktorów z PKW Wagner”.

Jak zauważa ekspert w kwestiach obronności, obecność wagnerowców w pobliżu granicy z krajami Sojuszu Północnoatlantyckiego rodzi pytanie, czy NATO jest w pełni przygotowane do uruchomienia art. 5 traktatu, mówiącego o kolektywnej obronie, w sytuacji gdyby granice Litwy, Łotwy czy Polski zostały zaatakowane przez formację, do której nie chcą się przyznać zarówno Rosja, jak i Białoruś.

– Występowanie pod obcą flagą widzieliśmy już kilka lat temu na Krymie i wcześniej w działaniach wymierzonych przeciwko Gruzji – mówi prof. Grochmalski.

Dodaje, że wyraźnie widać, iż Rosjanie będą próbowali rozmiękczać i sprawdzać NATO. – W tej chwili Rosja próbuje testować NATO wokół działań wagnerowców – kończy ekspert.

Impeachment Bidena? Tego chcą republikanie

USA \ Spiker Izby Reprezentantów Kevin McCarthy spodziewa się, że śledztwa prowadzone wokół działalności biznesowej rodziny Joego Bidena doprowadzą do uruchomienia wobec niego procedury impeachmentu. Prezydent USA i jego rodzina znaleźli się pod ostrzałem republikanów z powodu niejasnych powiązań z chińskim oraz ukraińskim biznesem. W tle pojawiają się także zarzuty o korupcję.

Chociaż Joe Biden publicznie zaprzecza nielegalnym kontaktom, zarzucanym mu przez opozycję, republikanie są zgodni, że to tylko kolejne kłamstwo prezydenta USA.

– Kiedy Biden ubiegał się o urząd, powiedział opinii publicznej, że nigdy nie był zaangażowany w działalność biznesową swoich bliskich. Powiedział, że jego rodzina nigdy nie otrzymała z Chin ani dolara, co, jak udowodniliśmy, nie jest prawdą – powiedział w rozmowie z telewizją Fox News Kevin McCarthy, spiker Izby Reprezentantów.

Najważniejszą rangą republikański polityk w Kongresie odnosił się do działalności prac komisji nadzo-

ru w Izbie Reprezentantów, która bada poczynania biznesowe obecnego prezydenta USA. W marcu br. dowiedziała ona, że rodzina Bidenów w niezbyt przejrzysty sposób otrzymała od chińskiej spółki energetycznej ponad 3 mln dol.

– Podążaliśmy tylko tam, gdzie prowadziły nas informacje uzyskane dzięki pracy śledczych w komisji. Cała sytuacja zaczyna urastać do rangi dochodzenia w sprawie impeachmentu, co zapewnił Kongresowi najsilniejsze instrumenty, aby uzyskać resztę potrzebnej wiedzy i informacji – kontynuował McCarthy.

Konserwatywny polityk przyrównał skalę domnie-

manego kumoterstwa Bidena, poziom jego skorumpowania oraz używania rządu federalnego w prywatnych celach do działań prezydenta Richarda Nixona, który w obliczu podobnych oskarżeń na początku lat 70. podał się do dymisji.

Republikanie zarzucają Bidenom przyjmowanie łapówek nie tylko z Chin, lecz także od strony ukraińskiej. Sygnalista pracujący na zlecenie FBI zeznał trzy lata temu, że sam Joe Biden miał przyjąć 5 mln dol. od dyrektora spółki Buri-sma. W radzie nadzorczej tej spółki zasiadał jego syn Hunter. Oskarżenia mogą się stać podstawą ewentualnego wniosku o postawienie

w stan oskarżenia 46. prezydenta USA.

Pomysł na impeachment Bidena zyskał pewien odzew w obu amerykańskich partiach, odbijając się szerokim echem nie tylko na Kapitolu, lecz także w amerykańskich mediach. – Będziemy nadal badać tę sprawę i sprawdzać, do czego doprowadzą nas informacje, do których się dokopujemy. Nie użyjemy impeachmentu jako narzędzia politycznego, jak zrobili to demokraci za poprzedniej administracji – zapowiedział republikański kongresmen z Luizjany Mike Johnson. – Mamy jednak obowiązek wynikający z konstytucji, aby postępować zgodnie z faktami – dodał.

W zapowiedziach swoich politycznych przeciwników demokraci doszukują się działania motywowanego chęcią wsparcia kandydatury Donalda Trumpa. Ich zdaniem ma to być także for-

ma odegrania się na nich za próby usunięcia z urzędu poprzedniego prezydenta USA.

– Nie ma powodów do wszczęcia śledztwa w sprawie impeachmentu Bidena. Takie działanie to forma sympatyzowania Partii Republikańskiej z Donaldem Trumpem, a bycie jego stronikiem jest przestępstwem – powiedział kongresmen Steve Cohen, demokratą reprezentujący stan Tennessee.

W majowym sondażu pracowni Rasmussen 53 proc. badanych Amerykanów wyraziło przekonanie, że Joe Biden, pełniąc urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych, popełnił czyny kwalifikujące go do usunięcia z Białego Domu. W tym samym badaniu 66 proc. ankietowanych stwierdziło jednak, że nie spodziewa się, aby Kongres podjął na tym polu jakiegokolwiek działania.

.....
Tomasz Winiarski



ROSJA WCIĄŻ ATAKUJE

UKRAINA \ Co najmniej dwie osoby zginęły w wyniku rosyjskiego ataku rakietowego na Sumy, w północno-wschodniej części Ukrainy. Liczba rannych w ataku przekroczyła 20 osób.

fot. STATE EMERGENCY SERVICE OF UKRAINE/Reuters/Forum



fot. AdobeStock/d

HAKERZY NIE PRÓŻNUJĄ

USA \ Amerykanie podejrzewają, że chińscy hakerzy umieścili złośliwe oprogramowanie w sieciach wojskowych, które w razie konfliktu może im bardzo zaszkodzić, poprzez np. wyłączenie prądu w bazach wojskowych.

DŻUDDA \ Rozmowy odbędą się bez udziału Rosji

Saudowie zorganizują spotkanie ws. pokoju na Ukrainie

W następny weekend Arabia Saudyjska będzie gościła przedstawicieli kilkudziesięciu krajów świata, którzy spotkają się, aby rozmawiać o planie pokojowym dla Ukrainy i kształcie negocjacji na linii Kijów-Moskwa. Delegacje z Polski, UE oraz Wielkiej Brytanii już potwierdziły swoją obecność.

Joanna Kowalkowska

W dniach 5-6 sierpnia w Dżuddzie na zachodnim wybrzeżu Arabii Saudyjskiej ma się odbyć międzynarodowe spotkanie poświęcone pomocy międzynarodowej dla Ukrainy i korzystnym dla Kijowa warunkom negocjacji pokojowych z Moskwą.



W maju br. prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski był gościem honorowym szczytu Ligi Państw Arabskich w saudyjskim mieście Dżudda | fot. POU/Zuma Press/Forum

Jak ustalili dziennikarze amerykańskiej gazety „Wall Street Journal”, arabskie władze, w porozumieniu ze stroną ukraińską, wystosowały zaproszenia do delegacji 30 krajów. Na liście gości nie znaleźli się przedstawiciele Rosji. Część zaproszonych, m.in. Polska, Wielka Brytania, RPA i UE, już potwierdziła swoją obec-

ność. Do grona mogą dołączyć też m.in. Brazylia, Indie, Egipt, Japonia oraz doradca ds. bezpieczeństwa narodowego USA Jake Sullivan.

Amerykańskie media podają, że miejsce spotkania jest nieprzypadkowe i miało na celu zwrócenie uwagi chińskiego rządu, który utrzymuje bliskie relacje

z Moskwą. Mimo sprzyjającej lokalizacji Pekin poinformował, że nie planuje udziału w spotkaniu. Kijów liczy, że w przyszłości spotkanie w Arabii Saudyjskiej zaowocuje światowym szczytem pokojowym, na którym światowi przywódcy podpiszą wspólne zasady zakończenia rosyjsko-ukraińskiej wojny. Dokument mógłby

być podstawą przyszłych negocjacji między Moskwą i Kijowem.

Obecnie strony konfliktu nie zgadzają się co do warunków rozpoczęcia rozmów pokojowych. Władze w Kijowie deklarują, że warunkiem ukraińsko-rosyjskich negocjacji jest wycofanie się rosyjskich wojsk ze wszystkich ukraińskich terytoriów, w tym z anektowanego w 2014 r. Krymu. Moskwa odpowiada, że rozmowy będą możliwe wówczas, kiedy Kijów zaakceptuje utratę ok. 15 proc. terytorium na rzecz Rosji. USA, UE i pozostałe kraje Zachodu popierają warunki strony ukraińskiej.

W czerwcu br. w Kopenhadze zorganizowano podobne nieformalne spotkanie z udziałem przedstawicieli m.in. Brazylii, Indii, Turcji, RPA oraz USA. Wydarzenie było odpowiedzią na majowy apel prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego, który podczas wizyty w Dżuddzie zarzucił niektórym członkom Ligii Arabskiej ignorowanie rosyjskiego okrucieństwa na Ukrainie. Zełenski wezwał światowe potęgi do omówienia planu pokojowego dla Ukrainy oraz poparcia ukraińskiej formuły pokojowej.

Polska zacieśnia współpracę z Tajwanem

TECHNOLOGIE \ Polska zabiega o to, by przyciągnąć z Tajwanu zaawansowane technologiczne inwestycje m.in. z sektora półprzewodników, 5G i elektromobilności.

W ostatnich dniach zostało podpisane porozumienie o współpracy między spółką Skarbu Państwa Exatel (zarządzającą światłowodową siecią transmisji danych o długości ok. 20 tys. km) a największą tajwańską firmą telekomunikacyjną i liderem technologii 5G Chunghwa Telecom Company. Spółki mają realizować wspólne projekty w dziedzinie m.in. cyberbezpieczeństwa oraz badań i rozwoju technologii SDN (Software-Defined Network). Jest to pierwsza tego typu umowa między firmami technologicznymi z Polski i Tajwanu.

W Warszawie odbył się także polsko-tajwański okrągły stół biznesowy, zorganizowany przez Polską Agencję Inwestycji i Handlu (PAIH) i tajwański fundusz inwestycyjny Taiwan Capital. Rozmawiano o pogłębianiu współpracy

w branży telekomunikacyjnej, technologii 5G i półprzewodników. Na spotkaniu obecni byli przedstawiciele dużych tajwańskich firm. Delegacji przewodnił minister Ming-hsin Kung, stojący na czele Narodowej Rady Rozwoju.

Warto przypomnieć, że od września 2022 r. funkcjonuje polsko-tajwańska grupa robocza ds. półprzewodników, której zadaniem jest wspieranie dwustronnej współpracy w dziedzinie mikroelektroniki. Na początku br. wiodący tajwański producent chipów, MediaTek, utworzył ośrodek badawczo-rozwojowy w Warszawie.

W wywiadzie dla tajwańskiego portalu DigiTimes. com dyrektor Biura Polskiego w Tajpej Cyryl Kozaczewski poinformował, że w ostatnich miesiącach światowy lider w produkcji półprzewodników – taj-

wańska firma TSMC, która zamierza otworzyć swoją fabrykę w Europie – poszukuje talentów inżynierskich w Polsce.

Tajwan, jako potęgą w produkcji półprzewodników, w naturalny sposób stał się dla Polski ważnym partnerem, zwłaszcza że wyspa zaczyna szukać głębszych więzi technologicznych z krajami Europy Środkowej. Tajwańskie media często podkreślają, że obecna sytuacja geopolityczna sprzyja zacieśnianiu więzi z Polską i widzą nasz kraj jako atrakcyjną lokalizację do inwestowania. Kilka tygodni temu wszystkie media na Tajwanie obiegała wypowiedź tamtejszego autorytetu ekonomicznego, prof. Hsieh Chin-ho, o tym, że „wkraczamy w nową erę, w której z geopolitycznego punktu widzenia Indie i Meksyk zastąpią Chiny jako nową bazę produkcyjną”. Trzecim kluczowym krajem wymienionym przez Hsieh była Polska.

.....
Hanna Shen

Afryka nie wierzy w kłamstwa Putina

SANKT PETERSBURG \ Zakończony w weekend szczyt Rosja-Afryka stał w cieniu decyzji Kremla o wycofaniu się z umowy zbożowej. Rozmowy potwierdziły, że coraz więcej afrykańskich państw dystansuje się do deklaracji Władimira Putina.

Rosja od dawna ma wielkie ambicje w Afryce, gdzie próbuje przedstawiać się jako siła walcząca z kolonializmem, równocześnie wspierając najokrutniejsze afrykańskie reżimy i bezlitośnie eksploatując zasoby naturalne kontynentu przez niekorzystne dla Afrykanów umowy z ich rządami. Pierwszy szczyt z afrykańskimi przywódcami miał miejsce w 2019 r.

Frekwencja na tegorocznym spotkaniu była dużo słabsza niż na poprzednim. Wzięli w nim udział przywódcy zaledwie 17 afrykańskich państw. W 2019 r. było ich 43.

Szczyt stał w cieniu umowy zbożowej. Afryka jest w ogromnym stopniu uzależniona od dostaw żywności z Ukrainy i Rosji. Decyzja Putina o zerwaniu umowy sprawiła, że ceny żywności na kontynencie znacznie

wzrosły, a przed wieloma państwami stanęła wizja klęsk głodu. Putin obiecał sześciu państwom dostawę 25-50 tys. ton darmowego zboża, ale eksperci podkreślają, że to zdecydowanie za mało. Coraz mniej afrykańskich państw wierzy też w kłamstwa Kremla, że to Zachód zmusił Rosję do wycofania się z tej umowy.

W kulisach szczytu zauważono też szefa Grupy Wagnera Jewgienija Prigożyna. Wagner był bardzo ważnym elementem rosyjskich prób zdominowania Afryki. Ten szczyt był pierwszym jego publicznym wystąpieniem w Rosji od czasu nieudanego buntu. Może to wskazywać, że Putin nie porzucił planu wykorzystywania wagnerowców do zdobywania wpływu na afrykańskie rządy.

.....
(wm)



MATEUSZ MORAWIECKI: JESZCZE DEKADY WYDOBYCIA WĘGLA

DEKLARACJA PREMIERA \ Ochroniliśmy polskie kopalnie tam, gdzie tylko mogliśmy, i będziemy robić to tak długo, jak będziemy u sterów władzy. Jeszcze długie lata będziemy fedrować na Górnym Śląsku, jednocześnie dokonując takiej transformacji energetycznej, która leży w interesie Polski.**FINANSE** \ Przyczyny zadłużania się są różne, często to zwykła nieroztropność

Rosną długi multidlężników

Za prawie połowę zadłużenia polskich konsumentów notowanego w Krajowym Rejestrze Długów odpowiadają multidlężnicy, czyli osoby mające niezapłacone zobowiązania u co najmniej trzech różnych wierzycieli. Ich przeterminowane zaległości wynoszą już ponad 20 mld zł.

Andrzej Ratajczyk

W Krajowym Rejestrze Długów widnieją osoby z wielomiesięcznymi lub nawet wieloletnimi zaległościami w płatnościach wobec firm i innych podmiotów, np. administracji publicznej.

– Obecnie polscy konsumenci mają do oddania ponad 44,6 mld zł. Wśród osób zalegających ze spłatą prawie co czwarta osoba to multidlężnik. Ich „wkład” w ogólne zadłużenie jest jednak znacznie wyższy. Mający przynajmniej trzech wierzycieli są łącznie winni 20,2 mld zł, co odpowiada niemal połowie całego zadłużenia Polaków. To pokazuje skalę problemu i daje obraz tego, jak wiele osób w naszym kraju mierzy się z widmem pętli zadłużenia – podkreśla Adam Łacki,

prezes KRD Biura Informacji Gospodarczej.

Wśród 534 672 multidlężników najwięcej do uregulowania mają mężczyźni. Ich zaległości (15,2 mld zł) są ponadtrzykrotnie wyższe niż u kobiet. Jednak to wśród pań można znaleźć rekordzistkę pod względem liczby wierzycieli. Mieszkanka województwa warmińsko-mazurskiego nie zapłaciła 190 razy 82 firmom na łączną kwotę 2,2 mln zł. Wśród panów niechlubny prym wiedzie mazowszanin ze 199 przeterminowanymi fakturami na 2,1 mln zł, do uregulowania u 63 wierzycieli.

Co ciekawe, wielokrotnego zadłużonego najczęściej

można spotkać na wsi czy w małych miejscowościach, liczących do 5 tys. mieszkańców, lub w największych miastach, gdzie mieszka ponad 300 tys. osób. W obu tych lokalizacjach takie osoby są winne przeszło 4 mld zł swoim wierzycielom. Najmniejszą reprezentację wśród multidlężników mają mieszkańcy miast liczących od 5 do 10 tys. rezydentów.

Przyczyny problemów z wielokrotnymi zobowiązaniami są różne. W wielu wypadkach jest to nieroztropność, wynik zapożyczenia się ponad miarę, bez refleksji, czy kolejne zobowiązanie nie przekracza możliwości spłaty. Zwłaszcza ta

grupa ucierpiała w wyniku rosnących stóp procentowych i kosztów życia wynikających z inflacji. Nie brakuje też osób po prostu nieuczciwych, które próbują żyć na koszt innych. Trudności mogą wynikać z sytuacji losowej, np. utraty pracy, choroby czy nieszczęść, ale to mniejszość wśród widniejących osób w rejestrze.

W przypadku multidlężników swój wpływ ma także efekt wpadnięcia w spiralę zadłużenia. W tym scenariuszu skala zobowiązań przyrasta niczym kula śnieżna. Podstawowe potrzeby finansowe czy konieczne do uregulowania płatności finansowe

wane są za pomocą pożyczek i kredytów. Zobowiązań jedynie przybywa, nie ubywa, są coraz droższe i tym samym trudniejsze do uregulowania.

Według Jakuba Kosteckiego, prezesa zarządu firmy windykacyjnej Kaczmarek Inkasso, wśród multidlężników są też osoby świadomie zaciągające zobowiązania, których nie zamierzają regulować. W rozmowie z negocjatorem dążącym do uznania takiego długu padają wówczas stwierdzenia: „Jak pożyczyle pieniądze, to niech teraz się martwią, jak je odzyskać”, „Ta firma jest bogata, poradzą sobie bez mojej zapłaty”.



Wśród multidlężników bywają osoby świadomie zaciągające zobowiązania, których nie zamierzają regulować | fot. AdobeStock/d

Oto zawody przyszłości

RYNEK PRACY \ Za pięć lat wzrośnie zapotrzebowanie na specjalistów ds. OZE i cyberbezpieczeństwa oraz inżynierów bioinformatyki. Wśród zawodów przyszłości wymienia się też etyków sztucznej inteligencji, a także ekonomistów kryptowalut i technologów od sztucznej żywności.

Eksperti Personnel Service przygotowali zestawienie zawodów przyszłości. Ich zdaniem do 2028 r. wzrośnie zapotrzebowanie na specjalistów od energii odnawialnej. Postępująca digitalizacja wywoła zapotrzebowanie na specjalistów ds. cyberbezpieczeństwa. Z kolei rozwój technologii związanych z danymi genetycznymi i biologicznymi będzie wymagał specjalistów od ich analizy i interpretacji. Na brak pracy nie będą narzekali bioinformatycy.

Z kolei większy udział nauki zdalnej stworzy większe zapotrzebowanie na

specjalistów ds. edukacji online. Eksperti przewidują, że będziemy potrzebować też więcej specjalistów od zdrowia psychicznego, w tym psychologów i psychiatrów, aby sprostać wyzwaniom związanym ze współczesnym stylem życia.

Rozwój sztucznej inteligencji spowoduje, że w najbliższych latach zwiększy się popyt na specjalistów od AI, którzy będą odpowiedzialni za jej projektowanie, wdrażanie i zarządzanie nią. Zdaniem ekspertów rozwój technologii edycji genów otworzy Z kolei nowe możliwości

w medycynie i innych dziedzinach nauki, umożliwiając precyzyjne modyfikacje DNA.

W perspektywie dekady bardziej upowszechnią się kryptowaluty i technologia blockchain. To spowoduje, że niezbędni będą ekonomiści kryptowalut. Z kolei rozwój technologii produkcji żywności, takich jak mięso z hodowli komórkowej, stworzy zapotrzebowanie na technologów żywności.

Nadal wyzwaniem pozostaną też zmiany klimatu – co spowoduje wzrost zapotrzebowania na specjalistów w tej dziedzinie.

W perspektywie dekady pojawi się zapotrzebowanie na specjalistów od sztucznej inteligencji, a za 15 lat kwestie etyczne związane z AI staną się tak skomplikowane i ważne, że zwiększy się popyt na specjalistów od etyki sztucznej inteligencji. Poszukiwani będą też kuratorzy danych, ponieważ AI zasilana jest ogromną ilością danych. Kuratorzy danych cyfrowych m.in. dokonują selekcji, utrzymywania i gromadzenia zasobów cyfrowych.

Kluczowe będzie zrozumienie skutków zmian klimatycznych i zarządzanie ni-

mi, dlatego powstanie zapotrzebowanie na specjalistów ds. adaptacji klimatycznej. Po specjalistach ds. edycji genów przyjdzie czas na inżynierów biomedycznych. Będą oni odpowiedzialni za projektowanie i wdrażanie terapii genowych, które mają potencjał, aby rewolucjonizować leczenie wielu chorób genetycznych.

Z kolei gdy eksploracja kosmiczna stanie się bardziej zaawansowana, inżynierowie terraformacji będą odgrywać kluczową rolę w opracowywaniu i adaptacji zaawansowanych technologii, zapewniających załogom kosmicznym odpowiednią ochronę oraz umożliwiających przystosowanie się do ekstremalnych warunków panujących w przestrzeni kosmicznej.

.....
(lus)



PEKAO NAJBARDZIEJ ODPORNYM BANKIEM W STRESS TESTACH

BANKOWOŚĆ \ W tegorocznej edycji ogólnoeuropejskich testów warunków skrajnych, prowadzonych przez Europejski Urząd Nadzoru Bankowego (EBA), Bank Pekao okazał się najbardziej odpornym na negatywne scenariusze europejskim bankiem, spośród 70 objętych próbą i jako jeden z dwóch banków z zestawienia nie zanotował spadku wskaźników kapitałowych w scenariuszu skrajnym. W poprzednich testach EBA z lipca 2021 r. bank zajął drugie miejsce.

PODRÓŻE \ Nasze lotniska idą na rekord, LOT najbardziej punktualną linią

Polska przyciąga zagranicznych turystów

Po kryzysach związanych z pandemią oraz początkiem wojny na Ukrainie polska branża turystyczna z niezwykłą energią odrabia straty. Według GUS bardzo szybko wzrasta w Polsce liczba noclegów udzielona turystom z zagranicy. Nasz kraj przyciąga nie tylko przystępnymi cenami, lecz przede wszystkim pięknem przyrody, zadbanymi miastami i wsiami czy smaczną kuchnią. Zresztą walory turystyczne Polski można mnożyć bez końca.

Paweł Woźniak

Rok 2019 był dla polskiej branży turystycznej rekordowym czasem. Późniejszy wybuch pandemii COVID-19 oraz rosyjska napaść na Ukrainę spowodowały, że napływ zagranicznych gości wyraźnie się zmniejszył. Dziś znów jednak można mówić o rozkwicie turystyki w Polsce.

Z najnowszych danych GUS wynika, że w pierwszych pięciu miesiącach tego roku udzielono w naszym kraju zagranicznym turystom aż o 237 tys. noclegów więcej niż w analogicznym okresie rok wcześniej, co stanowi wzrost o prawie



Zagraniczni turyści chętnie przyjeżdżają do Polski, ponieważ nasz kraj jest bezpieczny, może poszczycić się długą historią i wspaniałymi zabytkami, a baza turystyczna jest dobrze zaopatrzona | fot. Andrzej Hulimka/Forum

25 proc. – Naszym atutem są nie tylko kultura i walory przyrodnicze, lecz także niska przestępczość i – o ile wierzyć statystykom – przystępniejsza cena – komentuje te wyniki Bartosz Turek, główny analityk HREIT. Jak zauważa ekspert, pojawiające się ostatnio raporty stawiają Polskę w bardzo dobrym świetle. – Niemałym zaskoczeniem mogą być dane Eurostatu podsumowujące 2022 r., które sugerują, że polskie hotele i restauracje są jednymi z najtańszych w Europie – wskazuje Turek. – Nie jest zaskoczeniem, że znacznie droższe są takie przybytki w krajach skandy-

nawskich (Dania, Norwegia, Szwecja, Finlandia) czy np. w Niemczech, we Francji, w Wielkiej Brytanii i Austrii – dodaje.

W jego opinii zagraniczni turyści mogą ponadto doceniać niskie wskaźniki przestępczości w naszym kraju. – Portal Numbeo w swoim najnowszym zestawieniu pod względem bezpieczeństwa plasuje nas na wysokiej 13. pozycji w Europie. To znaczy, że lepiej jest tylko w 12 lokalizacjach (np. Austrii, Danii, Finlandii, Monako, Holandii i Estonii). Z drugiej strony jest aż 29 krajów/terytoriów w Europie, w których przestępczość jest

większym problemem niż w Polsce. Są to m.in. Portugalia, Słowacja, Norwegia, Węgry, Hiszpania, Niemcy, Irlandia, Grecja, Włochy, Wielka Brytania, Szwecja, Belgia i Francja – wyjaśnia analityk.

Według specjalistów z IdoBooking, internetowego systemu rezerwacji, turyści przyjeżdżają chętnie do Polski, ponieważ nasz kraj jest nie tylko bezpieczny, ale może również poszczycić się długą historią i wspaniałymi, dobrze zachowanymi zabytkami. Dodatkowo baza turystyczna w głównych miastach Polski jest dobrze zaopatrzona, a w hote-

lach i restauracjach nie ma problemu z dogadaniem się w języku angielskim. Plussem są także liczne i tanie połączenia lotnicze z największych miast Europy. – Już w ubiegłym roku zauważyliśmy wzrost rezerwacji dokonywanych przez turystów zagranicznych. W niektórych obiektach odsetek Polaków wynosi między 30 a 50 proc., a reszta gości to obcokrajowcy – mówi Marta Porzycka z IdoBooking.

Na uwagę zasługuje też solidność Polskich Linii Lotniczych LOT, które od początku tego roku znajdowały się w czołówce rankingów najpункtualniejszych przewoźników w Europie. Potwierdziły to oficjalne dane, z których wynika, że polski przewoźnik został liderem zestawienia w pierwszym półroczu 2023 r. Jednocześnie polskie lotniska obsługują największą w historii liczbę pasażerów. Bez wątplenia bieżący rok będzie rekordowy, a znakomite wyniki odnotowują zarówno porty międzynarodowe: Warszawa, Kraków, Modlin i Gdańsk, jak i regionalne (Rzeszów, Olsztyn, Zielona Góra). Swoje trzy grosze dorzuca też nowo otwarte lotnisko w Radomiu, które stale poszerza siatkę połączeń i obecnie obejmuje już ona Francję, Włochy, Grecję, Turcję, Bułgarię i Albanie.

Niższe składki na ubezpieczenia społeczne dzięki Małemu ZUS Plus

TWOJA FIRMA \ Dobra wiadomość dla przedsiębiorców, którzy korzystają z Małego ZUS Plus: prezydent podpisał ustawę, dzięki której od 1 sierpnia 2023 r. firmy korzystające z ulgi zyskają dłuższy okres niższych składek na ubezpieczenia społeczne. Mały ZUS Plus (MZ+) to ulga w składkach na ubezpieczenia społeczne dla najmniejszych przedsiębiorców.

Firmy z sektora małych przedsiębiorstw to niezwykle istotny element polskiej gospodarki. Przepisy, które podpisał prezydent, skierowane są szczególnie do nich. Dzięki naszym rozwiązaniom będą mogli oni opłacać niższe składki jeszcze dłużej. Pomoże im to w zachowaniu ciągłości działania w trudnych czasach. To oszczędność nawet kilkuset złotych miesięcznie przez kolejny rok

– mówi minister rozwoju i technologii Waldemar Buda.

Z wydłużonego okresu obowiązywania MZ+ będą mogli skorzystać ci przedsiębiorcy, którzy przynajmniej w jednym miesiącu w 2023 r. korzystali z ulgi. Z rozwiązania mogą korzystać przedsiębiorcy maksymalnie przez 36 miesięcy (3 lata) w ciągu kolejnych 60 miesięcy (5 lat) prowadzenia firmy,

o ile m.in.: roczny przychód z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej w poprzednim roku kalendarzowym nie przekroczył kwoty 120 tys. zł, a w poprzednim roku kalendarzowym prowadzili działalność przez co najmniej 60 dni. Od 1 sierpnia okres korzystania z ulgi zostanie wydłużony o kolejne 12 miesięcy, dzięki czemu właściciele firm będą mogli skorzystać z rozwiąza-

nia łącznie przez 48 miesięcy.

Aby skorzystać z dodatkowej ulgi, podstawa wymiaru składek na MZ+ nie może przekroczyć 60 proc. prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego na dany rok, nie może być też niższa niż 30 proc. kwoty minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w danym roku. Z danych resortu rozwoju wynika, że w grud-

niu 2022 r. z Małego ZUS Plus skorzystało 235,7 tys. przedsiębiorców. – Szacujemy, że z przedłużonego Małego ZUS Plus w tym roku skorzysta 66,4 tys. przedsiębiorców, w 2024 r. 142,3 tys., a w 2025 r. 104,9 tys. – wylicza Buda.

To niejedynie dobre informacje dla firm. Jak podał ZUS, aż 316 mln zł nadpłaconej składki zdrowotnej wróciło do przedsiębiorców, a w przygotowaniu są kolejne transze wypłat.

ZUS nie ma problemu ze zwrotem składek, bo sytuacja finansowa Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS) jest bardzo dobra. Wskaźnik pokrycia wydatków wpływami ze składek osiągnął w pierwszych trzech miesiącach br. poziom aż 86,4 proc.

..... (mau)



Trenuj jak Żołnierz umożliwia ochotnikom zgłoszenie się na 16-dniowe szkolenie wojskowe, które prowadzone jest w dwuetapowej formule | fot. mon.gov.pl/d

SZKOLENIA WOJSKOWE \ Zwiększyć rezerwę Wojska Polskiego

Sukces projektu Trenuj jak Żołnierz

W sobotę m.in. w Morągu, Sieradzu, Krakowie i Warszawie przysięgę wojskową złożyło kilkuset ochotników kończących 16-dniowe szkolenie w ramach programu Trenuj jak Żołnierz. Uczestnicy podczas tych kilkunastu dni uczyli się podstawowych umiejętności wojskowych, m.in.: posługiwania się bronią i strzelania, taktyki, terenoznawstwa, przetrwania w trudnych warunkach, walki wręcz, łączności i podstaw musztry. Tych kilkuset nowo zaprzysiężonych wojskowych zasililo rozbudowywaną pasywną rezerwę Wojska Polskiego.

Paweł Kryszczak

Projekt Trenuj jak Żołnierz to propozycja dla każdego, kto ukończył 18 lat i ma obywatelstwo polskie. Jest rozwinięciem popularnego projektu Trenuj z Wojskiem.

OGŁOSZENIA PŁATNE

NSBM „Przedwiosnie” w Warszawie
ul. Ogólna 1 ogłasza przetarg na roboty w Warszawie:
Zadanie nr 1: Wykonanie instalacji zewnętrznej ochrony ogniodłgowej w budynkach mieszkalnych: ul. Staffa 12/14 i ul. Staffa 16/18.
Zadanie nr 2: Wykonanie systemu przeciwoblodzeniowego rynien i rur spustowych w budynkach mieszkalnych: ul. Staffa 12/14 i ul. Staffa 16/18.
Składanie ofert do 24.08.2023 do godz. 9:55, otwarcie ofert w siedzibie Spółdzielni 24.08.2023 o godz. 10:00. SIWZ do odbioru w sekretariacie Spółdzielni po dokonaniu opłaty za materiały przetargowe na konto Spółdzielni nr 50 1020 1026 0000 1802 0017 4045 w wysokości: 123 zł brutto. Informacje dodatkowe: remonty@przedwiosnie.com.pl lub tel. 22 8348829 w godz. 14-16 poniedziałek, w godz. 08-10 w czwartek oraz eksploatacja@przedwiosnie.com.pl lub tel. 22 669 51 48 codziennie w godzinach pracy Spółdzielni. oraz na www.przedwiosnie.com.pl w zakładce Przetargi.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

Trenuj jak Żołnierz umożliwia ochotnikom zgłoszenie się na 16-dniowe szkolenie wojskowe, które prowadzone jest w uelastycznionej, dwuetapowej formule. W pierwszym, dwudniowym etapie, który odbywał się w weekendy 6-7 maja oraz 13-14 maja, celem było poznanie jednostki i wojska. Z kolei pierwszy turnus właściwego szkolenia wojskowego przypadł na dwa końcowe tygodnie lipca.

Wśród kilkunastu jednostek wojskowych zaangażowanych podczas pierwszego terminu znalazły się: 1 Brygada Pancerna w Wesołej, 16 Batalion Powietrznodesantowy z Krakowa wchodzący w skład 6 Brygady Powietrznodesantowej, Centrum Szkolenia Artylerii i Uzbrojenia w Toruniu oraz 12 Brygada Zmechanizowana w Szczecinie.

„Za nami pierwsza tura najnowszego projektu szkoleń dla ochotników Trenuj jak Żołnierz. Gratuluję uczestnikom ukończenia szkolenia, dziękuję za zaufanie i poświęcony czas” – napisał w mediach społecznościowych gen. bryg. Mirosław Bryś, szef Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji.

Drugi turnus rozpocznie się 6 sierpnia i zakończy 19 sierpnia i będzie realizowany m.in. w: Centrum

\\ **Każdemu
szkolącemu
się przysługuje
wynagrodzenie
jako szeregowemu
żołnierzowi
rezerwy – 130 zł
za dzień szkolenia.
Szkolenie kończy
się złożeniem
przysięgi wojskowej
i wejściem
do pasywnej
rezerwy Wojska
Polskiego.** \\

Szkolenia Wojsk Inżynierskich i Chemicznych we Wrocławiu, siedzibie 14 Pułku Przeciwpancernej w Suwałkach, 18 Batalionu Dowodzenia w Siedlcach wchodzącego w skład 18 Dywizji Zmechanizowanej oraz Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Uście.

W trakcie całego cyklu uczestnik uczy się podstawowych umiejętności wojskowych, m.in.: posługiwania się bronią i strzelania, taktyki, terenoznawstwa, przetrwania w trudnych warunkach, walki wręcz, łączności i podstaw musztry.

Podczas realizacji szkolenia jednostki wojskowe zapewniają: wyżywienie, zakwaterowanie, wyposażenie i ubezpieczenie. Dodatkowo każdemu szkolącemu się przysługuje wynagrodzenie jako szeregowemu żołnierzowi rezerwy – 130 zł za dzień szkolenia. Szkolenie kończy się złożeniem przysięgi wojskowej i wejściem do pasywnej rezerwy Wojska Polskiego.

Pasywną rezerwę tworzą osoby, które mają uregulowany stosunek do służby wojskowej i nie pełnią innego rodzaju służby wojskowej, nie podlegają militaryzacji oraz nie ukończyły 60. roku życia i mają stopień szeregowego. W wypadku

osób mających stopień podoficerski lub oficerski – 63. roku życia.

Kartę powołania do odbycia obowiązkowych ćwiczeń wojskowych żołnierz zarówno rezerwy aktywnej, jak i pasywnej otrzymuje nie później niż 14 dni przed terminem stawienia się w jednostce. W zależności od potrzeb i zadań jednostki na ćwiczenia są powoływani żołnierze rezerwy różnych specjalności, w grupach m.in. pancerno-zmechanizowanej, logistycznej i saperskiej.

Czas trwania ćwiczeń wojskowych w odniesieniu do żołnierza rezerwy pasywnej nie może przekraczać łącznie 90 dni w ciągu roku, przy czym żołnierz rezerwy pasywnej może odbywać ćwiczenia wojskowe trwające do 24 godzin nie częściej niż trzy razy w roku, a pozostałe ćwiczenia raz w roku.

Ćwiczenia wojskowe żołnierza rezerwy pasywnej można odbywać poprzez wzięcie udziału w zwalczaniu klęsk żywiołowych i likwidacji ich skutków, w akcjach poszukiwawczych oraz ratowania życia. Na czas ćwiczeń wojskowych żołnierz rezerwy pasywnej otrzymuje mundur, ekwipunek, wyżywienie, zakwaterowanie i ubezpieczenie.

Źródło: MON



BUDUJEMY SPOŁECZEŃSTWO OBYWATELSKIE DOŁĄCZ DO NAS

KLUBY „GAZETY POLSKIEJ” SĄ DOBROWOLNYMI,
NIEREJESTROWANYMI STOWARZYSZENIAMI DZIAŁAJĄCYMI W POLSCE,
A TAKŻE POZA JEJ GRANICAMI.
AKTUALNIE ISTNIEJE PONAD 500 KLUBÓW „GAZETY POLSKIEJ”.

CELEM DZIAŁALNOŚCI KLUBÓW „GAZETY POLSKIEJ”
JEST **WSPIERANIE AKTYWNOŚCI SPOŁECZNEJ**
PRZED E WSZYSTKIM NA SZCZEBŁU LOKALNYM,
ALE TAKŻE OGÓLNOKRAJOWYM.

DZIAŁALNOŚĆ KLUBÓW JEST BARDZO WIELOSTRONNA.
TO TYSIĄCE SPOTKAŃ W POLSCE I NA ŚWIECIE,
KTÓRE KONTYNUUJĄ SZCZYTNY CEL JAKIM JEST
BUDOWANIE SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO.



NAPISZ DO NAS:
KLUBYGP@GAZETAPOLSKA.PL

WWW.KLUBYGAZETYPOLSKIEJ.PL



ROCZNICA \ 28 lipca, w 25. rocznicę śmierci Zbigniewa Herberta, odbył się koncert „Herbert. Rekonstrukcja poety”. Teksty mistrza zaśpiewali: Marek Piekarczyk, Tomasz Organek, Dorota Miśkiewicz, Barbara Wrońska, Skubas, Limboski i Abradab z towarzystwem Orkiestry Kameralnej Miasta Tychy AUKSO. Całość poprowadził Marcin Kwaśny. Dla tych, którzy nie mogli przybyć do Warszawy, dostępna będzie retransmisja w TVP Kultura.

PAMIĘĆ \ VIII edycja ogólnopolskiej kampanii społecznej „BohaterON – włącz historię”

Akcja, która przerosła wyobrażenia organizatorów

Zaczynaliśmy w 2014 r., w 70. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Wtedy żyło blisko 5 tys. uczestników tego zrywu. Dziś jest wśród nas niespełna 500 osób – powiedziała Agnieszka Łesiuk-Krajewska, pomysłodawczyni kampanii społecznej „BohaterON – włącz historię”, zapowiadając VIII edycję akcji. Celem projektu jest uhonorowanie uczestników Powstania Warszawskiego oraz promowanie historii Polski XX w.



Konferencja zapowiadająca kampanię BohaterON z udziałem powstańców warszawskich, organizatorów i ambasadorów
| fot. Anna Krajewska/Gazeta Polska

Anna Krajewska

Kampania BohaterON była jedną z wielu akcji, które miały edukować o historii i odnosiły się do Powstania Warszawskiego. Szybko przerosła jednak marzenia organizatorów. Obecnie jest największą akcją społeczną, która edukuje, pomaga, a jednocześnie odnosi się do pamięci. Uczy hierarchizować ważne rzeczy, mówić o tym,

co jest najważniejsze i o tym, jakich ważnych wyborów dokonywali nasi przodkowie. A pamięć konstituuje tożsamość – powiedział minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotr Gliński podczas konferencji prasowej zapowiadającej projekt. W spotkaniu wzięli udział także powstańcy warszawscy: Danuta Dworakowska ps. Lena, Janina Jankowska ps. Jasia, Irena Krajewska ps. Lala, Anna Kurek ps. Anka, Hanna Rogozińska ps. Mała, Zbigniew Grochow-

ski oraz Jakub Nowakowski ps. Tomek. Przybyli także laureaci nagrody BohaterON oraz ambasadorki projektu, Małgorzata Kożuchowska i Magdalena Górka. – Jestem dumna i szczęśliwa, że mogę być częścią tej akcji. Sama się zgłosiłam, ponieważ obserwowałam działania kampanii BohaterON i chwyciło mnie to za serce – mówiła Kożuchowska. Głos zabrała również sanitariuszka w czasie Powstania Warszawskiego, Danuta Dworakowska „Lena”. – Starość ma

to do siebie, że jest przeważnie samotna. Akcja BohaterON jest dla mnie jak woda w lecie i rękawiczka w zimie – podkreśliła.

Akcja zostanie zainaugurowana 1 sierpnia i tradycyjnie będzie składać się z kilku elementów. Jednym z nich jest „Kartka dla Powstańca” – każdy uczestnik będzie mógł napisać i wysłać kartkę z życzeniami do bohatera powstania. Wpisu można dokonać na stronie Bohateron.pl. W ramach akcji przyznawane są Nagrody BohaterON

imienia Powstańców Warszawskich, honorujące osoby, firmy i instytucje, które promują wiedzę o dwudziestowiecznej historii Polski, edukację historyczno-patriotyczną, a także współczesny patriotyzm. Kandydatów do nagród można zgłaszać do 10 września br. poprzez formularz dostępny na stronie internetowej kampanii. Laureatów wyłoni kapituła, a nagrody zostaną wręczone 12 października. BohaterON to także edukacja – co roku organizowane są warsztaty dla uczniów, seminaria dla nauczycieli oraz spotkania ze świadkami historii. Grono wolontariuszy pomaga także powstańcom warszawskim w codziennym życiu, koordynując pomoc medyczną czy wspierając materialnie tych, którzy tego potrzebują.

Ponadto tegoroczna edycja BohaterONU – w ramach rozbudowanej wersji internetowej zainicjowanego w ubiegłym roku projektu Dumni z Powstańców – inauguruje działania związane z obchodami 80. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Do komitetu społecznego może zgłosić się każda osoba fizyczna i prawna. Wystarczy wysłać mailowo wypełniony formularz i czekać na weryfikację zgłoszenia.

Naszych czytelników zachęcamy do wzięcia udziału zarówno w działaniach kampanii BohaterON, jak i do uczestnictwa w naszej akcji śpiewania 1 sierpnia po godz. 17 przed bramą główną cmentarza Powązkowskiego w Warszawie.

Lokomotywa Lampo ruszyła w Polskę

FILM \ Lampo, tytułowy bohater filmu „O psie, który jeździł koleją”, dzięki specjalnej grafice na lokomotywie PKP Intercity przez najbliższe dwa miesiące będzie podróżował po Polsce, zapraszając widzów do obejrzenia swoich przygód na wielkim ekranie.

Lokomotywa z Lampo, zwanym PKPsem, wyruszyła w piątek na polskie tory. Do końca września będzie ją można spotkać m.in. na trasach: Warszawa – Kołobrzeg, Warszawa – Zakopane, Przemyśl – Wrocław czy Chełm – Bydgoszcz. Podczas prezentacji lokomotywy Tomasz Gontarz, wiceprezes PKP Intercity, podkreślił, że współpraca z ekipą filmową przebiegała wzorowo, a produkcja ma bardzo dobry przekaz, promujący kolej jako środek transportu. – Kilkanaście naszych pojazdów uczestniczyło w akcji kręcenia tego filmu. Na ekranie zobaczyć będzie można sporo naszych lokalizacji, baz postojowych, m.in. warszawski Grochów jest sceno-

grafią dla wielu wydarzeń. Ten film to okazja do pokazania młodym widzom kolei i zaszczepienia w nich pasji do podróżowania pociągami. Dodam, że Polacy chętnie wybierają nasz środek transportu, często podróżują też z psami. W pierwszym półroczu 2023 r. przewieźliśmy jako PKP Intercity aż 104 tys. psów – mówił Tomasz Gontarz.

Obraz na wielkie ekrany wchodzi 25 sierpnia. – Zapraszam dzieci z rodzicami i dziadkami, to kwintesencja kina rodzinnego. Moim wielkim marzeniem jest, aby po seansie chcieć o tym filmie porozmawiać. To piękna opowieść o rodzinie, o tym, ile możemy sobie dać, o wzajemnym szacunku. Wspania-

le pokazuje też rolę zwierząt w naszym życiu – powiedziała „Codzienną” reżyser Magdalena Nieć.

Film „O psie, który jeździł koleją” to przeniesiona we współczesne czasy opowieść znana z uwielbiane-

go dzieła Romana Pisarskiego pod tym samym tytułem. „Życie Zuzi (Liliana Zająbert), której tata Piotr (Mateusz Damięcki) pracuje na kolei, zmienia się nie do poznania, kiedy wkracza w nie Lampo – niezwykle pies po-

dróznik. Wyjątkowy owczarek, którego wyprawy pociągami są sensacją i hitem internetu, z miejsca zostaje najlepszym przyjacielem mającej problemy z sercem dziewczynki. Niestety, zardrosny o sławę Lampo Dyrektor (Adam Woronowicz) robi wszystko, żeby pozbyć się psa ze swojej stacji. Kiedy mu się to udaje, rozdzielona z ukochanym pupilem Zuzia zaczyna chorować. Chociaż wszyscy starają się jej pomóc, szybko staje się jasne, że tylko bliskość i przyjaźń czworonoga mogą być lekarstwem, którego dziewczynka tak bardzo potrzebuje” – czytamy w opisie produkcji.



Lokomotywę Lampo powitali twórcy filmu i szef PKP Intercity
| fot. Anna Krajewska/Gazeta Polska

(AnKraj)



WYSTAWY I PROJEKTY SPECJALNE Z PATRONATEM PGE

DWOREK W BĘDOMINIE \ W XVIII-wiecznym dworze w Będominie, w którym urodził się twórca hymnu narodowego Józef Wybicki, mieści się jedyne na świecie Muzeum Hymnu Narodowego. Aktualnie w Oddziale prezentowane są wystawy: „Losy Mazurka Dąbrowskiego” oraz „Józef Wybicki i jego czasy”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 31 LIPCA 2023

KULTURA

13

MECENAT \ PGE została Mecenasek Muzeum Narodowego w Gdańsku

Gdańska instytucja kultury z energetycznym wsparciem

Muzeum Narodowe w Gdańsku to kolejna placówka kultury, która została objęta mecenatem PGE Polskiej Grupy Energetycznej. Instytucja weszła do programu „PGE Kulturalna Grupa Energetyczna” i podobnie jak wcześniej Muzea Narodowe w Warszawie, Lublinie, Krakowie, Kielcach oraz Zamek Królewski na Wawelu zyskała ważne wsparcie finansowe. Współpraca obejmuje działania na rzecz edukacji kulturalnej oraz budowania wizerunku muzeum jako miejsca otwartego dla wszystkich grup odbiorców.

Anna Krajewska

PGE to dziś nie tylko potentat w dostarczaniu energii i ciepła do naszych domów, ale także jeden z największych w Polsce sponsorów sportu i mecenasów kultury. Spółka wspiera aż 21 instytucji kultury w naszym kraju. Teraz do grona podmiotów objętych patronatem PGE dołączyła 22 placówka - Muzeum Narodowe w Gdańsku.

Poczucie wspólnoty

Obecny na uroczystości podpisania umowy o współpracy minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotr Gliński przypomniał, że od pół roku Muzeum Narodowe w Gdańsku jest instytucją w 100 proc. prowadzoną przez MKiDN, podobnie jak Muzeum Narodowe w Lublinie czy we Wrocławiu. – Polska polityka kulturalna znajduje się dziś na zupełnie innym etapie rozwoju. Dzięki zwiększeniu o 100 proc. budżetu resortu kultury instytucje mają większe szanse rozwoju. W to wszystko wpisuje się udział spółek skarbu państwa. Działania te są uzupełniane poprzez zaangażowanie mecenasów, którzy wspierają polską kulturę nie tylko z powodu społecznej odpowiedzialności biznesu, ale także z poczucia wspólnoty narodowej. Dziękuję PGE za wsparcie, dzięki któremu Muzeum Narodowe w Gdańsku będzie mogło rozwijać wiele nowych inicjatyw – podkreślił minister Gliński. Zwrócił uwagę, że PGE Polska Grupa Energetyczna opiekuje się 16 filharmoniami i instytucjami muzycznym w całym kraju, a także pięcioma muzeami narodowymi i Zamkiem Królewskim na Wawelu. – To jest obowiązek, do jakiego nas powołano, żeby służyć polskiej kulturze. Bez kultury nie ma rozwoju ani wspólnoty – wskazał szef MKiDN.

Ku przyszłości

PGE stale zwiększa swoje zaangażowanie w promocję



Hans Memling – Sąd Ostateczny | fot. Muzeum Narodowe w Gdańsku

polskiej kultury i dziedzictwa narodowego, obejmując mecenatem kolejne placówki i wydarzenia kulturalne w całej Polsce. W Raporcie Sponsoringsowym za 2022 r. czytamy, że w ubiegłym roku aż 6 mln osób uczestniczyło we wszystkich wydarzeniach kulturalnych wspieranych przez PGE. Co czwarty uczeń w Polsce wziął udział w projektach edukacyjnych z zakresu kultury, skierowanych do dzieci i młodzieży realizowanych bądź wspieranych przez PGE. – Dzisiaj rozpoczynamy współpracę z Muzeum Narodowym w Gdańsku – jedną z najstarszych instytucji muzealnych w Polsce i największą instytucją kultury na Pomorzu. W ten sposób chcemy rozwijać jego ponad 150-letnią tradycję. W ramach współpracy PGE będzie nie tylko patronować wystawom i wydarzeniom muzealnym, ale przede wszystkim będziemy prowadzić projekty edukacyjne, otwierające bramy Muzeum na wszystkie grupy odbiorców – powiedział Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Pole działania

W ramach współpracy z Muzeum Narodowym w Gdańsku PGE obejmie mecenatem wszystkie wydarze-

nia, wystawy i projekty specjalne organizowane w siedzibie głównej Muzeum, jak i w jego oddziałach: Oddziale Sztuki Nowoczesnej w Pałacu Opatów w Gdańsku Oliwie, Oddziale Etnografii w Spichlerzu Opackim, Oddziale „Zielona Brama”, Muzeum Hymnu Narodowego w dworze Józefa Wybickiego w Będominie koło Kościerzyny, Muzeum Tradycji Szlacheckiej w Waplewie Wielkim oraz NOMUS – Nowym Muzeum Sztuki. Dodatkowo, we współpracy z Muzeum, PGE będzie realizować szereg projektów edukacyjnych i kulturalnych, mających na celu zachęcenie różnych grup publiczności – dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów – do udziału i korzystania z bogatej oferty wydarzeń muzealnych.

Unikalne zbiory

Muzeum Narodowe w Gdańsku należy do najstarszych muzeów w Polsce. Powstało z połączenia dwóch instytucji – Muzeum Miejskiego (1870 r.) i Muzeum Rzemiosł Artystycznych (1881 r.). Zasadniczy trzon muzealnych zbiorów stanowi kolekcja Jacoba Kabruna (1759–1814) złożona z kilku tysięcy obrazów, rysunków i rycin mistrzów eu-

ropejskich od końca XV w. do początków XIX w. Zbiory sztuki dawnej reprezentowane są przez dzieła malarstwa flamandzkiego i holenderskiego od XV do XVII w. Gwiazdą kolekcji jest bez wątpienia „Sąd Ostateczny” Hansa Memlinga. W muzeum zobaczyć można również prace takich mistrzów jak Peter Brueghel Młodszy, Jan Brueghel Starszy, Jacob Swanenburgh i wielu innych. W kolekcji znajdują się również dzieła malarstwa gdańskiego, które powstały od XVI do początków XX stulecia i reprezentują najważniejsze kierunki i artystów w dawnej sztuce gdańskiej. W Oddziale Sztuki Nowoczesnej zobaczyć można malarstwo polskie XIX w. i początku XX w. – prace artystów reprezentujących prawie wszystkie kierunki i tendencje sztuki polskiej tamtego okresu (Matejko, Boznańska, Gierzyński, Podkowiński, Malczewski). Jest również duży zespół dzieł artystów francuskich, m.in.: Wassilego Kandinskiego, Marca Chagalla. W zbiorach ważne miejsce zajmują też kolekcje teatraliów – dekoracje, kostiumy, plakaty teatralne, dokumentujące historię teatru polskiego. Zdecydowanie warto odwie-

dzić również XVIII-w. dworek w Będominie, w którym urodził się twórca hymnu narodowego Józef Wybicki. Obecnie mieści się tam jedyne na świecie Muzeum Hymnu Narodowego. Aktualnie w Oddziale prezentowane są wystawy: „Losy Mazurka Dąbrowskiego” oraz „Józef Wybicki i jego czasy”.

Kulturalna Grupa Energetyczna

PGE jako jeden z największych w kraju mecenasów kultury szczególnie wspiera inicjatywy edukacyjne. Celem Grupy jest zapewnienie powszechnego dostępu do edukacji z zakresu muzyki i sztuki. Realizuje go w ramach programu „PGE Kulturalna Grupa Energetyczna”. W 2023 r. na zlecenie PGE firma Brinlab przeprowadziła badania dotyczące m.in. aktywności kulturalnej wśród dzieci i młodzieży. Uzyskane dane pokazują, że tylko co trzecie dziecko interesuje się kulturą i sztuką oraz odwiedza kina, muzea, wystawy i teatry. Wyniki badania pokazują, że inicjatywy, jak te realizowane przez PGE, są potrzebne, aby rozwijać wśród najmłodszych zainteresowanie tymi dziedzinami. Dlatego spółka aktywnie wspiera kulturę, nie tylko poprzez mecenat wydarzeń i instytucji kulturalnych, ale przede wszystkim zachęcając wszystkich do kontaktu ze sztuką i obcowania z kulturą. Stąd takie inicjatywy jak kampania „Zapraszamy wszystkich do bywania”. Ponadto w ramach programu „PGE Dumni z historii” spółka angażuje się w takie projekty jak Muzeum Powstania Warszawskiego, „Energetycy w Powstaniu” czy Muzeum Dzieci Polskich – ofiar totalitaryzmu w Łodzi. „Mamy przekonanie, że budowa silnego – zdrowego, wyedukowanego i zintegrowanego społeczeństwa to fundament budowy silnej gospodarki, skutecznie konkurującej na światowych rynkach” – czytamy we wspomnianym Raporcie Sponsoringsowym.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-9 GOSPODARKA
10 OBRONA NARODOWA
12-13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
17 PODRÓŻE
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

\\ Najbardziej udaną tyranią jest nie ta, która (...) używa siły, lecz ta, która odbiera wszelką wiedzę na temat tego, jak wygląda wolność, czyniąc ją niepojętą, ta, która odbiera wszelką świadomość tego, że istnieją inne drogi. \\

CHINY \ Tajemnicze zniknięcie i dymisja ministra spraw zagranicznych ChRL

Takie właśnie są Chiny

Zniknięcie, a potem usunięcie ze stanowiska ministra spraw zagranicznych Chin Qin Ganga pokazuje prawdziwe oblicze tego autorytarnego reżimu. Wbrew budowanej przez Komunistyczną Partię Chin propagandzie na Zachodzie chiński reżim nie jest ani stabilny, ani przewidywalny. I jest to bardzo groźne dla całego świata.

**Hanna Shen**

P od koniec grudnia 2022 r. nowym ministrem spraw zagranicznych Chin został Qin Gang, uważany za jednego z najbardziej lojalnych popleczników prezydenta Xi Jinpinga. Polityk ten od lat wiernie przekazywał i realizował cele polityczne przywódcy ChRL.

Krótką karierą twardogłowego

I tak np. zaledwie półtora miesiąca po objęciu w 2021 r. urzędu ambasadora w USA Qin Gang wziął udział w wideokonferencji zorganizowanej przez działającą w USA organizację Narodowy Komitet ds. Relacji Amerykańsko-Chińskich (NCUSCR) i powiedział: „Jeśli nie możemy rozwiązać naszych sporów, to proszę: zamknijcie się”. Wywołało to wrzawę i uznano, że podczas swojej pracy jako ambasador Qin będzie reprezentować twarde stanowisko wobec Waszyngtonu.

W styczniu 2022 r. w wywiadzie dla NPR (National Public Radio) Qin nazwał ludobójstwo Ujgurów „fabrykacją, kłamstwami i dezinformacją”. Dwa miesiące później w wywiadzie dla CBS ambasador Qin odmówił potępienia Rosji za inwazję na Ukrainę, „bo to nie rozwiązuje problemu”. Jako ambasador w USA, a potem szef MSZ Qin budował narrację, że „dobre relacje Pekinu z Moskwą to atut”, który sprawia, że „Chiny są częścią rozwiązania problemu”. Jest to element gry dezinformacyjnej mającej przekonać Zachód, że nie sankcje, ale dobre relacje z Pekinem zapewnią pokój. Na pytania, czy Pekin nie będzie udzielał pomocy Rosji, Qin zawsze odpowiadał, że ChRL po prostu ma z Rosją „normalne” relacje.

Dziś wiemy, że ta normalność to zapewnianie wsparcia finansowego i wsparcia na arenie międzynarodowej i wspólne ćwiczenia wojskowe obu państw odbywające się już po rosyjskiej napaści na Ukrainę.

Ale 25 czerwca br. słuch o szefie chińskiej dyplomacji zaginął. Nie był on obecny na kilku ważnych spotkaniach dyplomatycznych wysokiego szczebla, m.in. na dorocznym spotkaniu ministrów spraw zagranicznych stowarzyszenia ASEAN czy podczas wizyty Henry’ego Kissingera w Pekinie. 11 lipca chińskie ministerstwo spraw zagranicznych poinformowało na konferencji prasowej, że Qin ma problemy zdrowotne, ale ta informacja została usunięta z zapisu konferencji, który ukazał się na stronie chińskiego MSZ.

W mediach i internecie zaczęło się pojawiać wiele możliwych powodów zniknięcia Qin Ganga. Jednym z nich jest jego prawdopodobny romans z chińską dziennikarką państwowej stacji Phoenix TV Fu Xiaotian, która podobno jest podejrzana o szpiegostwo. Pojawiły się też sugestie, że prowadzone jest śledztwo ws. zaangażowania Qina w bunt w Siłach Rakietowych Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej (ChALW).

W końcu 25 lipca Qin przestał być ministrem spraw zagranicznych, ale Pekin nie pokwapił się, aby podać powód tej decyzji.

Co się dzieje za Wielkim Murem

Trudno wyobrazić sobie normalnie funkcjonujące państwo, w którym znikną szef MSZ, a następnie bez podania powodu zostaje usunięty ze stanowiska. Usunięcie Qin Ganga mówi bardzo wiele o Chinach rządzonych przez Komunistyczną Partię Chin. Przez lata propaganda ChRL próbowała nam wmówić – i niestety powtarzali to niektórzy zachodni eksperci ds. Chin i dziennikarze – że Pekin może planować swoją politykę i tworzyć strategię na lata, bo ma stabilną władzę. Sprawa Qina pokazuje, jak niestabilna jest chińska polityka, jak niepewne są tamtejsze nominacje, nawet gdy cieszą się one stuprocentowym poparciem przywódcy Chin Xi Jinpinga. A to oznacza, że walka frakcyjna na szczycie władzy jest bardzo zażarta.

Nie wiadomo, czy Qin miał coś wspólnego ze spiskiem w Siłach Rakietowych, ale wiadomo, że ich dowódca został niedawno aresztowany. Chińska dziennikarka mieszkająca w USA Jennifer Zeng twierdzi, że ktoś bezpośrednio w Siłach mógł dostarczyć ważne informacje Amerykanom, by powstrzymać Xi Jinpinga od ataku na Tajwan. Sprzeciw w niektó-

Potwierdza to badanie naukowców z brytyjskiego University of Southampton na temat tego, jaki wpływ na ograniczenie epidemii miały nefarmakologiczne metody (np. izolacja chorych, ograniczenia w podróży, kordony sanitarne) w Chinach. Według brytyjskich badaczy, gdyby Chiny podjęły działania służące ograniczeniu wirusa na przełomie grudnia 2019 r. i stycznia 2020 r., to byłoby o 95 proc. mniej zachorowań. Krótko mówiąc – nie byłoby pandemii. Brak przejrzystości ws. załączków pandemii – czyli po prostu kłamstwa KPCh – zniszczył życie i zdrowie wielu milionów i zaszkodził światowej gospodarce.

Niewyjaśnienie dymisji jednego z czołowych polityków ChRL to tylko jeden z przykładów z ostatnich miesięcy, że Pekin prowadzi coraz bardziej skrytą politykę i niewiele czasu upłynie, zanim znów, jak w przypadku pandemii, konsekwencje tego pocujemy my wszyscy. Kyle Bass, analityk finansowy kierujący Hayman Capital Management i członek zarządu China Center w amerykańskim konserwatywnym think tanku Hudson Institute, ostrzegał w swoim wystąpieniu 12 lipca br., że władze KPCh odcinają Chiny od danych z Zachodu, w tym od dużych ilości informacji ekonomicznych, co według niego jest jednym z sygnałów, że Xi może przygotowywać się do wojny. Kyle zwrócił też uwagę, że wiele kroków podejmowanych przez Pekin z finansowego punktu widzenia nie ma sensu, ale wydają się logiczne, jeśli ich celem jest uniknięcie konsekwencji zachodnich sankcji podobnych do tych, które zostały nałożone na Rosję po jej inwazji na Ukrainę.

Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii James Cleverly mówił niedawno o braku przejrzystości Chin w kwestii ich ekspansji militarnej. „Chiny dokonują największej rozbudowy militarnej w historii czasu pokoju”, stwierdził i ostrzegł, że utajnienie działań wojskowych „może jedynie zwiększyć ryzyko tragicznych w skutkach błędnych obliczeń”.

Sojusz nieprzewidywalnych dyktatorów

Administracja Joeego Bidena ostrzega przed rozbudową arsenału broni nuklearnej przez Chiny z pomocą Rosji. Na chińskim wybrzeżu, ok. 217 km od Tajwanu, Pekin przygotowuje się do uruchomienia nowego reaktora, który zdaniem Pentagonu będzie wspomagać rozbudowę chińskiego arsenału nuklearnego. Materiał jądrowy do reaktora dostarcza Rosja (Rosatom w ciągu ostatnich kilku miesięcy przekazał ChRL 25 ton wysoko wzbogaconego uranu). Oznacza to, że Rosja i Chiny współpracują teraz nad projektem, który pomoże im w modernizacji nuklearnej i, według szacunków Pentagonu, wyprodukuje arsenały, których łączna wielkość może przyciągnąć Stany Zjednoczone.

Chiny w skrytości dokonują więc powiększenia swojego potencjału nuklearnego. Mają obecnie blisko 410 głowic nuklearnych. Najnowszy raport Pentagonu na temat chińskiej armii, opublikowany w listopadzie ub.r., mówi, że liczba głowic może wzrosnąć do 1000 do końca dekady i do 1500 do 2035 r.

Wiceszef amerykańskiej fundacji National Endowment for Democracy Christopher Walker zwrócił uwagę w artykule w „Foreign Affairs”, że „kraje, które zawarły umowy z Pekinem, odkrywają, że oczekuje się od nich, iż pójdą w ślady Chin, ograniczając przejrzystość i odpowiedzialność, tak jak chińscy przywódcy robią to w swoich krajach. Rezultatem takiego wzorca relacji jest stopniowa erozja globalnych norm przejrzystości i otwartego rządu – oraz powstanie nowych norm, dotyczących ukrywania i nieprzejrzystości”.

Mamy więc do czynienia z próbą eksportu chińskiego modelu braku transparentności na cały świat, trochę tak jak Chiny wyeksportowały do nas wirusa. Te chińskie normy to element nowego porządku, który Xi chce stworzyć z Putinem. „Nadchodzi zmiana, której nie było od 100 lat, i razem jesteśmy jej motorem” – powiedział prezydent Chin Putinowi podczas swojej wizyty w Moskwie w marcu.

Polska od lat ostrzegała Zachód, że nieprzewidywalność reżimu Putina doprowadzi do katastrofy. Dziś jej skutki widzimy na Ukrainie. A sojusznikiem Putina jest inny autorytarny i już tak samo nieprzewidywalny reżim Xi Jinpinga.

\\ Mamy do czynienia z próbą eksportu chińskiego modelu braku transparentności na cały świat, trochę tak jak Chiny wyeksportowały do nas wirusa. Te chińskie normy to element nowego porządku, który Xi Jinping chce tworzyć z Putinem. \\

rych kręgach wojskowych w Chinach dla coraz bardziej agresywnej wobec Tajwanu polityki Xi Jinpinga też nie wróży stabilności.

Brak przejrzystości w działaniach Chin nie powinien już być zaskoczeniem, zwłaszcza po doświadczeniach z pandemią. Gdyby nie brak transparentności Pekinu ws. koronawirusa w pierwszych tygodniach jego rozprzestrzeniania się w Chinach, nie byłoby tragedii o zasięgu światowym.



Bei Ling
(ur. 1959) chiński dysydent, poeta i publicysta

„Znawcy” mówili, że wolny rynek zmieni Chiny. Zamiast tego kapitalizm wzmocnił partię komunistyczną. To dziś partia właścicieli Chin, synowie przywódców są szefami wielkich koncernów. W moim odczuciu system jest mocny, a może nim zachwiać jedynie wielka katastrofa gospodarcza czy ekologiczna. \\\

GOSPODARKA \ Jak zmieni się gospodarcza mapa świata w ciągu najbliższych 50 lat – analiza Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Goldman Sachs

Światowe potęgi gospodarcze 2023–2075

Jakie są globalne prognozy gospodarcze na XXI w. i to w perspektywie długoterminowej, a nie tylko za rok, dwa lata czy pięć? Jak zmieni się gospodarcza mapa świata i mapa wpływów największych i najsilniejszych gospodarczo krajów na pięciu kontynentach za pół wieku? Na te kluczowe pytania dają odpowiedź prognozy i symulacje przedstawione przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy (IMF) oraz specjalizującą się m.in. w analizach średnio- i długoterminowych amerykańską firmę Goldman Sachs.



Ryszard Czarnecki

W badaniu uwzględniono 13 krajów z 5 kontynentów: Azji, Ameryki Północnej, Afryki, Ameryki Łacińskiej oraz Europy. I tak przebadano cztery kraje azjatyckie: Chiny, Indie, Indonezję i Japonię. Amerykę Północną reprezentowały USA i Kanada. Afrykę wyłącznie Nigeria. Amerykę Łacińską Brazylia. Wreszcie przeanalizowano Europę: Niemcy, Wielką Brytanię i Francję. Dodajmy do tego Rosję, którą należy traktować, według mnie, jako przedstawiciela Eurazji, i Arabię Saudyjską, dla której można otworzyć osobną kategorię: państwa Półwyspu Arabskiego. Badania te przedstawiły pozycję startową dla wymienionych krajów w roku 2023 oraz prognozę krótkoterminową – na rok 2028 (za 5 lat) i długoterminową na rok 2075 (za 52 lata). Wyniki są bardzo charakterystyczne i wiele mówią o tendencjach w gospodarce globalnej.

Wielki skok Afryki, Latynosi zwalniają

Najpierw omówię dwa kontynenty reprezentowane tylko po jednym kraju. Oto afrykańska Nigeria z najsłabszym wynikiem startowym w tym roku ze wszystkich trzynastu państw: 500 mld dol. amerykańskich PKB. Z kolei latyno-amerykańska Brazylia – z 2,081 bln dol. PKB. Zwracam uwagę, że PKB Nigerii w tym roku jest przeszło cztery razy mniejszy niż największego kraju Ameryki Południowej. Według prognoz za pięć lat PKB tego najliczniejszego państwa Afryki wyniesie 900 mld dol., a więc wzrośnie o 400 mld dol., Brazylii zaś 2,7 bln dol., a więc wzrośnie o ponad 600 mld. Oznacza to, że przyrost PKB Brazylii będzie półtora raza większy niż Nigerii, co przekłada się na wciąż w sumie trzykrotnie większy PKB.

Jednak prawdziwą sensację odnotujemy w roku 2075,



Najbliższe dziesięciolecie oznaczać będą minimalne wyprzedzenie przez gospodarkę Chin i Indii mocarstwa numer jeden na świecie, czyli USA. Będzie to jednocześnie czas wielkiego skoku cywilizacyjno-gospodarczego Afryki z Nigerią na czele, osłabienie tempa rozwoju gospodarczego Francji i niemalże zrównania PKB Wielkiej Brytanii z PKB Niemiec | fot. AdobeStock/d

w którym prognozy przewidyują PKB Brazylii na poziomie 8,7 bln, co będzie oznaczało przyrost rzędu przeszło 6,6 bln dol., za to Nigerii aż 13,1 bln dol.(!) PKB, czyli wzrost o rekordowe 12,32 bln dol., a więc blisko dwukrotnie więcej niż Brazylii. Oznacza to, że największe państwo Afryki nie tylko wyprzedzi największe państwo Ameryki Południowej, lecz wręcz je zdeklasuje. A ponieważ Nigeria nie będzie samotną wyspą na afrykańskim oceanie, powinno to prowadzić do stwierdzenia, że będziemy obserwować olbrzymi wzrost gospodarczy Afryki w najbliższych pięćdziesięciu latach. I systematyczny, ale jednak limitowany wzrost Ameryki Łacińskiej.

Rosja znokautowana przez Nigerię...

Jeśli chodzi o Rosję, to na dziś ma PKB rzędu 2,063 bln dol. Za pięć lat, prawdopodobnie głównie z powodu wojny i sankcji szeroko rozumianego Zachodu, zanotuje tylko minimalny wzrost do poziomu 2,2 bln dol. W roku 2075 PKB Federacji Rosyjskiej będzie raptem jedynie nieco ponad trzy razy większe niż za pięć lat i wyniesie 6,9 bln dol. Oznacza to, że Rosja zostanie wyraźnie w tyle za Brazylią – obecnie są na zbliżonym poziomie PKB, ale zostanie wręcz znokautowana przez Nigerię – o 6,2 bln dol.!

Ciekawy jest casus Kanady, która obecnie ma minimalnie większy PKB niż

Rosja (2,08 bln w stosunku do 2,063 bln). Tymczasem choć w perspektywie krótkoterminowej Kanada będzie rozwijać się szybciej niż Rosja (2,6 bln dol. w 2028 r. w porównaniu z 2,2 bln dol. Rosji), to jednak w perspektywie długoterminowej tę rywalizację przegra, uzyskawszy w 2075 r. poziom PKB rzędu 5,2 bln.

Europa – Brytyjczycy gonią Niemców, Francja pełźnie

Jakże interesująca jest analiza dotycząca czołowych gospodarek Europy. Tu IMF i Goldman Sachs wzięli pod lupę trzy państwa: Niemcy, Francję i Wielką Brytanię. W roku 2023 w tej klasyfikacji prowadził nasz zachodni sąsiad z PKB rzędu 4,309 bln dol. amerykańskich i wyprzedzając o ponad bilion Zjednoczone Królestwo, mające GDP (angielski skrót PKB) na poziomie 3,159 bln dol. Francja plasowała się na trzecim miejscu, ustępując Wielkiej Brytanii o nieco ponad 200 mld dol.

Od stanu bieżącego ciekawsze są prognozy krótko- i długoterminowe. Za pięć lat gospodarka niemiecka wzrośnie o prawie 700 mld, gdy chodzi o PKB, osiągając równo 5 bln dol. Charakterystyczne, że Londyn, mimo brexitu, a może dzięki niemu, rozwijać się będzie szybciej, bo wzrost jego PKB wyniesie ponad bilion dolarów, osiągając 4,2 bln dol.

Najmniej dynamicznie rozwijać się będzie Francja, której PKB wzrośnie o niespeł-

na 400 mld dol. między rokiem 2023 a 2028 i wyniesie 3,3 bln. Przez kolejne blisko pół wieku zmieni się niewiele: Wielka Brytania znów będzie rozwijać się trochę szybciej niż Niemcy, ale ich nie przegoni (Berlin 8,1 bln dol., Londyn 7,6 bln dol.). Oznacza to, że Brytyjczycy w ciągu 47 lat nadrobią do Niemców 300 mld dol., ale będzie to za mało, żeby wyprzedzić Berlin.

Potwierdzi się też słabszy rozwój Francji, która powiększy stratę do Wielkiej Brytanii i osiągnie próg 6,5 bln dol. Oznaczać to będzie, że w okresie perspektywy długoterminowej jej gospodarka rozwijać się będzie w tempie o 200 mld dol. amerykańskich wolniej niż brytyjska, ale jednak nadrobi 100 mld dol. do gospodarki niemieckiej.

2075: Chiny i Indie przed... USA

Najbliższe półwiecze to kolejny wielki gospodarczy skok kontynentu azjatyckiego. Na dziś PKB USA wynosi 26,855 bln dol., Chin zaś jest o niespełna 7,2 bln dol. amerykańskich mniejszy. W ciągu najbliższych pięciu lat Waszyngton podniesie swoje PKB o około 5,5 bln dol., ale w tym samym czasie ChRL aż o przeszło 8 bln!

Indie walczą w zupełnie innej kategorii wagowej z 3,737 bln dol., a ich wzrost do roku 2028 będzie znacznie niższy niż Pekinu i Waszyngtonu i wyniesie niespełna 1,8 bln dol. Jednak

kolejne dekady będą należały do Azji: do roku 2075 New Delhi podniesie swój GDP o kosmiczną kwotę równą 47 bln dol., a PKB Chin w tym czasie wzrośnie o prawie 30 bln dol., z kolei PKB USA o „tylko” trochę ponad 19 bln. Oznacza to, że trójka państw z największym PKB na świecie za 52 lata będzie następująca: 1. Chiny 57 bln dol.; 2. Indie 52,5 bln dol. i dopiero 3. USA z 51,5 bln dol.

Olbrzymi skok w swojej „kategorii wagowej” dokona najliczniejsze muzułmańskie państwo świata, czyli Indonezja, która dziś ma PKB na poziomie 2 bln dol., taki sam poziom będzie miała w 2028 r., ale już w 2075 r. „podskoczy” do poziomu aż przeszło 6 razy większego, czyli 13,1 biliona USD.

Państwo szejków, czyli Arabia Saudyjska, w ciągu najbliższych pięciu lat zwiększy swoje PKB przeszło dwukrotnie z 500 mln dol. do 1,2 bln, ale już za 52 lata osiągnie poziom ponad pięciokrotnie wyższy, czyli 6,1 bln dol.

Podsumowanie

Najbliższe dziesięciolecie oznaczać będą – jeśli prognozy IMF i Goldman Sachs się sprawdzą – minimalne wyprzedzenie przez gospodarkę Chin i Indii mocarstwa numer jeden na świecie, czyli USA. Będzie to jednocześnie czas wielkiego skoku cywilizacyjno-gospodarczego Afryki z Nigerią na czele, zmniejszenie konkurencyjności Kanady, osłabienie tempa rozwoju gospodarczego Francji i niemalże zrównania PKB Wielkiej Brytanii z PKB Niemiec – i to pomimo brexitu.

A o tym, jak bardzo zmieni się świat, wskazuje przykład Japonii, która z globalnej potęgi gospodarczej, na jaką wyrosła 50 lat temu, za kolejne pół wieku, z jej niewielkim wzrostem PKB między rokiem 2023 (4,41 bln dol.) a 2028 (5,3 bln dol.), ale również bardzo powolnym przez kolejne półwiecze (do 7,5 bln dol. w roku 2075), da się wyprzedzić nawet Indonezji, nie mówiąc o Wielkiej Brytanii, Brazylii czy Nigerii...



RON DESANTIS \ Urodzony w 1978 r. w Jacksonville amerykański polityk, prawnik i wojskowy, w latach 2013–2018 członek Izby Reprezentantów USA, od 2019 r. gubernator Florydy. Na tym stanowisku podpisał takie ustawy, jak „Don't say gay” i „Parental Rights in Education Law”, mające chronić dzieci i młodzież przed indoktrynacją. „Zamierzamy upewnić się, że rodzice mogą posyłać swoje dzieci do szkoły w celu edukacji, a nie indoktrynacji” – przekonywał DeSantis.

SPOŁECZEŃSTWO \ Rozrywkowy gigant wspiera i promuje LGBT wśród najmłodszych

Disney zagraża naszym dzieciom

Znana dzieciom i rodzicom na całym świecie korporacja medialna, producent filmów, właściciel parków rozrywki The Walt Disney Company oficjalnie wspiera LGBT. W czerwcu zorganizował pierwszy w historii event dla rodzin w swoim Disneylandzie poświęcony gejom, lesbijkom i transwestytom. Oznacza to więcej ideologicznego przekazu w przyszłych produkcjach Disneya dla najmłodszych. Dlatego organizacje pro-life wzywają do jego bojkotu.

Maria Kobylińska

13 i 15 czerwca z okazji tzw. miesiąca (homoseksualnej) dumy w Disneylandzie w Kalifornii w USA odbyło się pierwsze oficjalne wydarzenie dla całych rodzin Pride Nite poświęcone ruchowi LGBT. Jak pisał Disney na swoim oficjalnym blogu, wydarzenie miało „celebrować społeczność LGBTQIA+ i jej sojuszników”. I tak się też stało. Dzieci zobaczyły na nim ulubione postacie z kreskówek, takie jak myszka Mickey, Minnie, kaczor Donald, Daisy, Clarabelle, ubrane w tęcze stroje. Odbyła się też taneczna impreza z bohaterami największych animowanych hitów Disneya promująca każdy rodzaj „rodziny”. Dla uczestników wydarzenia przygotowano specjalne tęcze menu. Pojawiły się tzw. rodziny LGBT, które świętowały swoją odmienność. Całość – według amerykańskich mediów – przebiegła spokojnie i entuzjastycznie, roześmiany tłum oklaskiwał bohaterów filmów animowanych oraz śpiewał skomponowane do nich piosenki, jak podczas klasycznych eventów parków rozrywki Disneya. Zaprzyjaźniony z naszą redakcją dziennikarz, obec-

SPRZYSTAWIANIE

Prof. Andrzej Kochański jest członkiem Zespołu Ekspertów ds. Bioetycznych KEP, a nie byłym członkiem. Za pomyłkę przepraszamy.



Disney intensyfikuje swoje działania, by dotrzeć z genderową propagandą do jak najszerszego grona najmłodszych odbiorców. Co roku więcej filmów i bajek dla najmłodszych zawiera w sobie homoseksualne wątki | fot. citizen.go/d

ny na wydarzeniu, opisał je zupełnie inaczej. Całość nie przebiegła tak sielankowo, jak opisywały to media. Na Pride Nite nie mógł wejść nikt, kto nie utożsamiałby się z ideologią LGBT. Wpuszczano jedynie osoby z biletem specjalnie przeznaczonym na to wydarzenie, który trzeba było dużo wcześniej zakupić. Cała otoczka eventu tworzyła jasną narrację. Jak można przeczytać w kalifornijskim serwisie informacyjnym Sfgate.com, Disney poprzez organizację Pride Nite zaczął tworzyć nową historię i zapoczątkował nową erę swojej działalności obejmującą fanów ze społeczności LGBTQ.

Konflikt z gubernatorem

Event był pewnego rodzaju odwetem za prawo ustanowione w stanie Floryda w USA chroniące najmłodszych przed ideologią LGBT. Amerykański Business Insider donosi, że Disney ogłosił Pride Nite wkrótce po tym, jak gubernator Florydy Ron DeSantis powiedział pod czas konferencji prasowej, że mógłby zbudować więzienie stanowe obok Walt Disney World Resort w Orlando. Disney rozpoczął publiczny konflikt z DeSantisem w ub.r. Wówczas korporacja ogłosiła, że będzie działać na rzecz uchylecia ustawy o prawach rodzicielskich w edukacji na Florydzie, którą krytycy nazwali prawem „Don't Say Gay” (z ang. Nie mów gej). Zabrania ona nauczania dzieci w szkole podstawowej o tzw. tożsamości

płciowej i dewiacjach seksualnych. W odpowiedzi na reakcję Disneya gubernator DeSantis ograniczył swobodę działania firmy w jej posiadłości położonej na terenie Florydy. Znajduje się tam park rozrywki Disney World, a całość ma aż 25 tys. akrów. Korporacja złożyła więc pozew przeciwko gubernatorowi oraz władzom Florydy. DeSantis nie ugiął się jednak pod naporem ideologicznego ataku Disneya i nadal prowadzi politykę anti-LGBT. Na Florydzie środowiska genderowe nie mają dziś wiele do powiedzenia. Dlatego kolejny krok ideologicznej walki Disney podjął w innym stanie, w Kalifornii, gdzie również posiada park rozrywki. Tam właśnie odbył się jego pierwszy oficjalny event wspierający LGBT.

Genderowa propaganda skierowana do najmłodszych

Korporacja Disneya nie po raz pierwszy pokazała oficjalnie, że wspiera środowiska genderowe. Nigdy jednak nie były one tak otwarte, zorganizowane na taką skalę i nie uderzały tak mocno w dzieci. Firma coraz bardziej intensyfikuje swoje działania, by dotrzeć z genderową propagandą do jak najszerszego grona najmłodszych odbiorców. Co roku więcej filmów i bajek dla najmłodszych Disneya zawiera w sobie homoseksualne wątki. O niektórych, np. „Dziwny świat” czy „Buzz Astral”, pisaliśmy już w „Codziennej”. Co więcej, od jakiegoś czasu na stronie

Shopdisney.com można kupić całą kolekcję tęczyowych akcesoriów domowych, zabawek oraz ubrań, którą nazwano Disney Pride Collection. Już w ub.r. firma poinformowała, że zyski ze sprzedaży będą przeznaczone „na wsparcie młodzieży LGBTQIA+ i jej rodzin”. Jak z kolei podała na swoim portalu Fundacja Pro-Prawo do Życia, Disney zorganizował już w 2021 r. koncerty poparcia dla LGBT, na których wystąpił chór homoseksualistów San Francisco Gay Man Chorus. Jeszcze wcześniej, podczas międzynarodowego Dnia Dziecka w 2019 r., o czym pisaliśmy na Niezależnej.pl, odbyła się pierwsza parada gejowska w parku rozrywki Disneya w Paryżu.

Zakończyć finansowanie ideologicznych działań Disneya

Na szczęście część odbiorców Disneya nie pozostawała i nadal nie pozostaje bierna na to, co się dzieje. Organizacje pro-life, prorodzinne na całym świecie nagłaśniały poczynania korporacji, wzywając co jakiś czas do jej bojkotu. Wskutek m.in. tego firma zaczęła ponosić znaczące straty finansowe. Jeszcze niedawno zmuszona była z tego powodu do zwolnienia 7 tys. pracowników, a pod koniec maja usunęła ze swojej platformy streamingowej Disney+ aż 93 produkcje.

Jak podkreślają organizacje pro-life, jest to więc tym bardziej właściwy moment, by ponownie wezwać do bojkotu Disneya. Im mniej

konsumentów, tym mniej dochodów i tym większe zwrócenie uwagi na to, czego ci konsumenci oczekują.

– Możemy zmienić plany Disneya dotyczące szerzenia tych ideologii i zmusić do ponownego rozważenia swoich priorytetów – zapewnia międzynarodowa prawicowa organizacja wspierająca różnorodne społeczności oraz prowadząca platformę petycji online CitizenGO. W komunikacie prasowym wysłanym naszej redakcji informuje, że rozpoczęła specjalną akcję, by skłonić Disneya do zaprzestania promowania treści LGBTQ: „Lobby LGBTQ wywiera presję na dyrektora generalnego Disneya, Roberta Igera, aby przyjął ideologię gender i skierował ją do niewinnych dzieci. To właśnie tutaj wkracza CitizenGO: rozpoczynamy kampanię skierowaną do reklamodawców Disneya, takich jak Mattel Inc i Marriott Hotels & Resorts. W związku z tym potrzebujemy teraz Państwa wsparcia”.

Kampanię CitizenGO można poprzeć na stronie citizengo.org/pl. Organizacja utworzyła także petycję „Powstrzymajmy gejowską parade Pride Nite w Disneylandzie”. Utworzono ją w celu zahamowania również potencjalnych przyszłych działań Disneya promujących LGBT. Nadal jest dostępna do podpisania online pod adresem Citizengo.org/pl.

Jak podkreśla organizacja w swoim komunikacie, na całym świecie, także i w Polsce, ogromna część społeczeństwa to widzowie telewizyjni oraz subskrybenci platformy Disney+, którzy „płacą przecież znaczne kwoty za dostęp do rozrywki Disneya”. „Oznacza to, że mimo ich neutralnej lub negatywnej postawy wobec postępowej agendy firmy, prawdopodobnie płacą Disneyowi za jej promowanie” – stwierdza zespół CitizenGO i zachęca, by zakończyć finansowanie ideologicznych działań Disneya.

O tym, że bojkot konsumentki Disneya mogłyby odnieść sukces, mówi naszej redakcji politolog prof. Mieczysław Ryba. – Firmy tego pokroju dawno już uznały, że rewolucję, którą prowadzi środowiska lewicowe, trzeba finansować, przejąć i oczywiście na tym zarobić. Dlatego bojkot konsumentki ma tutaj znaczenie, ale potrzebny jest jeszcze szerszy, zorganizowany przy silnym wsparciu Kościoła. W wąskim gronie taki bojkot nie odniesie skutku – zaznacza w rozmowie z nami prof. Ryba.



TAJEMNICA TRWAŁOŚCI \ Szacuje się, że ok. roku 1000 miasto zamieszkiwało ponad milion ludzi. Do dziś ocalało 250 budowli rozlokowanych na powierzchni ponad 2 km kw. To, że miasto przetrwało do dzisiejszych czasów, zawdzięcza przede wszystkim jednemu z budulców, jakim był lateryt – cechująca się ponadprzeciętną twardością skała złożona przede wszystkim z wodorotlenków glinu i żelaza.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 31 LIPCA 2023

PODRÓŻE

17

KAMBODŻA \ WIZYTA W MIEŚCIE KHMERÓW



Tutaj Angkor znaczy „nadzieja”

Widok, jaki ukazuje się oczom przekraczającego próg kompleksu świątyni Angkor, na długo pozostaje w pamięci |

W kraju, gdzie średni dochód wynosi ok. 600 dol. miesięcznie, to miejsce siłą rzeczy musi być oblegane przez ludzi szukających zarobku. Tutaj – pomiędzy porośniętymi konarami drzew ruinami miasta, niegdyś licznie zamieszkałego – ich marzenie wydostania się z biedy przybiera ciut bardziej realny kształt.



Stefan Czerniecki
czerniecki.net

Jest duszno. Naprawdę duszno. Brzask dopiero wita kambodżańską dżunglę, wywołując popłoch u małp i prowokując zielono-czerwone papugi do kolejnych stadnych przefrunieć z drzewa na drzewo. Sprawia, że po kilkugodzinnej przerwie – gdy las ten jeden jedyny raz w ciągu doby milczał – teraz ponownie zaczyna rozgrywać swój koncert.

Miejscowym ten ożywczy wpływ wczesnego poranka także jakby się udziela. Pod bramy parku raz po raz dociera kolejny tuk-tuk. O tej porze przyjeżdżają tylko ci najwytrwalsi, którym chciało się wstać jeszcze w nocy. Żeby być tutaj kilka minut po czwartej rano, musieli przecież wstać najpóźniej o trzeciej, gdy noc nad Kambodżą jest jeszcze czarna.

Już za kilkanaście minut, o godz. 4.30 otworzą bramy do jednego z najbardziej pożądaných turystycznie miejsc całej Azji. Roman-tycznej krainy, w której czas nie ma już znaczenia. Miejsca, w którym rozrastająca się dżungla każdego dnia zachłannie połyka kolejne

fragmenty XII-wiecznych rdzawoczerwonych murów wzniesionych przez króla Khmerów Surjawarmana II, sprawiając, że największy świątynny kompleks na świecie staje się dziś bardziej przystawką do puszczy aniżeli dominującą nad nim architektoniczną perłą.

Dziś faktycznie trudno orzec, czy ulokowanie świątyni w samym sercu srogiej dżungli stanowi dla niej przekleństwo, czy raczej wybaczenie. Z jednej strony skazana na ciągłą i z góry przegraną walkę z naturą, z drugiej jednak zawdzięcza jej zaszczyt tytułowania się miastem jednej z najbardziej fascynujących świątyni świata.

Mało jest na świecie drzewnych pni tak sławnych jak te tutaj. Choćby ten porastający wejście do świątyni Ta Prohm. To prawdopodobnie najsłynniejszy pień turystycznego świata. Zdobiący większość pocztówek z Angkor Thom. Panoszące się pośród ruin świątyni konary z każdym dniem wskazują, kto jest prawowitym dzierżawcą tego miejsca. Dżungla bezlitośnie zabiera to, co de facto należy do niej. Cały obraz przypomina ramiona gigantycznej ośmiornicy, której potężne macki nieodwołalnie zagarniają jeden z najpiękniejszych klejnotów khmerskiej architektury sakralnej.

Przed wejściem do kompleksu każdego dnia o świcie gromadzą się kambodżańskie dzieci. Fascynujące turystów połączenie dzikiej dżungli z prastarym kompleksem świątynnym sprawia, że świat z tutejszej perspektywy staje się bardzo mały. I dający jakkolwiek możliwość zarobku.

– Skąd jesteś? – pyta mnie łamaną angielszczyzną jeden z bardziej odważnych chłopców, który podbiega z zestawem przygotowanych pocztówek.

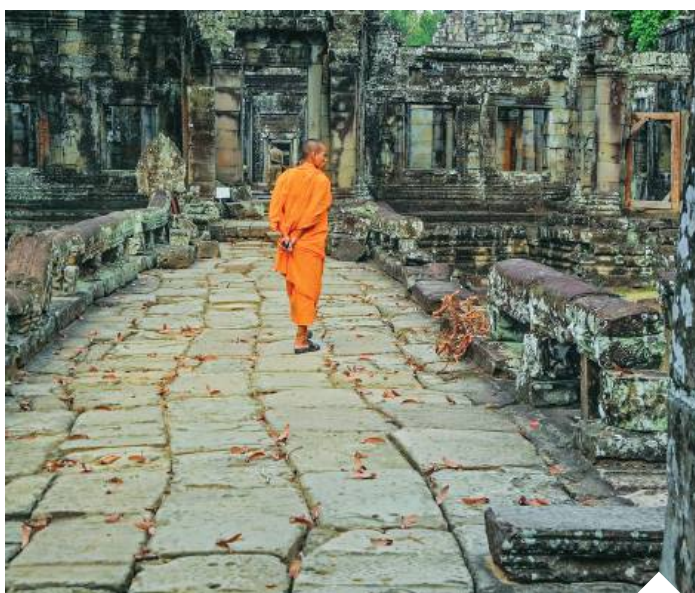
– Z Polski. Po-land – odpowiadam, próbując wyraźnie wyartykułować sylaby nazwy dalekiego kraju.

– A... Poland! Capital city: Warsaw – odkrzykuje dumny z siebie malec.

To standardowa sztuczka kambodżańskich spryciarzy trudniących się sprzedażą turystycznych pamiątek. W ukrytym pośród zaborczej dżungli kambodżańskim kompleksie Angkor jest ich naprawdę wielu. Sprzedają pocztówki, przewodniki, korale, lody...

– Tak, brawo. Masz rację – uśmiecham się.

– Pamiętaj, żeby jak już się zdecydujesz kupić pocztówki, kupować u mnie, dobra? – biznesowy zmysł młodego sprzedawcy jest już w pełni ukształtowany.



Niegdyś mieszkało tu milion ludzi |



Dziś pomimo tłumy turystów każdy znajdzie tu miejsce na siebie |

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10

OBRONA NARODOWA

12-13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

PODRÓŻE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. <No data from link>/<No data from link>

„CO MOGĄ MARTWI JEŃCY” \ Film porusza sprawę sowieckich jeńców wojennych w Polsce w 1920 r. Ten temat nie istniał w świadomości społecznej w okresie PRL. Autorzy dokumentu prowadzą narrację dwuwarstwowo: historycznie oraz współcześnie.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:30 Pogoda 08:40 Ranczo (124) - serial 09:40 Komisarz Alex (32) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (158) - serial 11:25 Korona królów. Jagiellonowie (45) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 To się opłaca 12:50 Natura w Jedyńce 14:00 Wspaniałe stulecie (311) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Kolarstwo: Tour de Pologne - 3. etap: Wałbrzych - Duszniki-Zdrój 16:50 Kolarstwo: Tour de Pologne - studio 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Ranczo (43) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Alarm! 20:35 Velvet (21) - serial 21:30 Co mogą martwi jeńcy - dok., Polska 2010 22:30 Arena poglądów - pr. publicystyczny 23:35 Balans bieli - pr. religijny 00:15 Absolwent - film obycz., USA 1967 02:10 Teściowie - komedia sensacyjna, Niemcy/USA 2003	07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:15 Okrasa łamie przepisy 11:50 Barwy szczęścia (2807) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Akacyjowa 38 (143) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (161) - serial 15:05 M jak miłość (1716) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc (270) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Akacyjowa 38 (144) - serial 19:30 Na sygnale (441) - serial 20:10 Postaw na milion - teleturniej 21:00 Ja wam pokażę! - film obyczajowy, Polska 2006, wyk. Grażyna Wolszczak, Cezary Pazura, Anna Prus 23:10 Anatomia kłamstwa (6) - serial 00:20 Włóczęga - dramat kryminalny, Australia/USA 2014, wyk. Guy Pearce 02:15 Bolivar (24) - serial 03:15 O mnie się nie martw 12 (8) - serial	06:05 Ukryta prawda (734) - serial 07:00 SOS. Ekipy w akcji - serial dok. 08:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:55 Ten moment (16) - serial 09:30 Sekrety życia (26) - serial dok. 10:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 11:30 Ukryta prawda (1224) - serial 12:35 Ukryta prawda (1308) - serial 13:40 Szpital (765) - serial 14:45 Szpital (661) - serial 15:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:55 Ukryta prawda (735) - serial 17:55 Ukryta prawda (1225) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3667) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Kod Merkury - film sensacyjny, USA 1998, wyk. Bruce Willis, Alec Baldwin. Agent FBI Art Jeffries chroni dziewięcioletniego autystycznego chłopca przed mordercami. 23:50 Colombiana - dramat sensacyjny, Francja/USA 2011, wyk. Zoe Saldana, Amandla Stenberg 02:10 Grzesznica (4) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (742) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (743) - serial 09:40 Sekrety rodziny (173) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1225) - serial 11:40 Gliniarze (537) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja - magazyn reporterów 13:40 Trudne sprawy (1024) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1071) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja - magazyn reporterów 16:40 Gliniarze (688) - serial 17:40 Sekrety rodziny (326) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:00 Kod da Vinci - thriller, USA 2006 23:15 Kapitan Phillips - dramat biograficzny, USA 2013. Richard Phillips obejmuje dowództwo na amerykańskim kontenerowcu. Kiedy jego statek przepływa w pobliżu wybrzeży Somalii, piraci wdzierają się na pokład. Kapitan próbuje wszelkich środków, by ocalić marynarzy. 02:15 Zimna wojna - dramat obycz., Francja/Wielka Brytania/Polska 2018	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 10:10 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:45 Codziennie ***** 20:00 W punkt 21:15 Mówi się 22:00 Codziennie ***** 22:15 Hity w sieci 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:30 Poland Daily - Weather 23:35 Poland Daily - Business 23:45 Poland Daily - Culture 23:55 Poland Daily - History 00:05 Poland Daily - Travel 00:20 Ekonomia raport - flash 00:30 Ekonomia raport 00:45 Wolne głosy - zagranica 01:10 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice 02:05 Dokument w Republice	07:15 Powołanie w powołaniu 08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:20 Muzyczne chwile 09:30 Moja katolicka rodzina 09:55 Święty na każdy dzień 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończono 11:20 Stan bezpieczeństwa państwa 11:30 Polskie dziedzictwo 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Dominikanie - Od słowa do nauki 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 Muzyczne chwile 14:30 Lalka - serial 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Świadkowie 17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Z wędką nad wodę 22:30 „Pogoria”. Żeglarska szkoła życia 23:10 Dziewica Orleańska wg Jana Matejki 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia 00:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

TWOJA SKRZYNIKA PRASY

SUBSKRYBUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Redaktor naczelny **Tomasz Sakiewicz**

ZAPRASZA NA WSPÓLNE ŚPIEWANIE PIOSENEK POWSTAŃCZYCH

z Pawłem Piekarczykiem i Bartłomiejem Kurowskim

1.08.2023 R. GODZ. 17.15

Przy bramie głównej Powązek Wojskowych w Warszawie



EL CLÁSICO W USA

PIŁKA NOŻNA \ Barcelona, w składzie z Robertem Lewandowskim, rozbiła Real Madryt 3:0 w towarzyskim meczu, który rozegrano w Dallas. Na stadionie AT&T, na którym na co dzień występują futboliści amerykańscy Dallas Cowboys, spotkanie obejrzało 82 026 widzów.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 31 LIPCA 2023

SPORT

19

SZERMIERKA \ Bohaterką Biało-Czerwonych była Ewa Trzebińska

Pierwsze złoto od 16 lat

Polskie szpadzistki w składzie: Renata Knapik-Miazga (AZS AWF Kraków), Martyna Swatowska-Wenglarczyk (AZS AWF Katowice), Ewa Trzebińska (AZS AWF Katowice) i Magdalena Pawłowska (AZS AWF Warszawa) zostały w Mediolanie drużynowymi mistrzyniami świata. W finale wygrały z Włoszkami 32:28. Ten sukces znacząco przybliża je do występu w przyszłorocznych igrzyskach olimpijskich w Paryżu.

Artur Szczepanik

To pierwsze złoto zespołu szpadzistek w historii i pierwsze złoto polskich szermierzy w mistrzostwach świata od 2007 r., kiedy drużynowo triumfowały florecistki. Łączny bilans startów Biało-Czerwonych



Złota drużyna polskich szpadzistek | fot. Albert Zawada/PAP

w MŚ to 89 medali. Na ten dorobek składa się 37 indywidualnych (8 złotych, 12 srebrnych, 17 brązowych) i 52 drużynowe (10, 16, 26).

Drużyna szpadzistek od lat plasuje się w światowej czołówce. Z wielkimi nadziejami jechała już na igrzyska do Tokio, ale skończyło się na

szóstym miejscu. Podopieczne trenera kadry Bartłomieja Języka cały czas utrzymują poziom, m.in. stanęły na najniższym stopniu podium ubiegłorocznych mistrzostw globu w Kairze.

W obecnym sezonie potwierdziły, że wciąż należą do najlepszych. W Nanki-

nie zajęły czwarte miejsce, w Fudżajrze były trzecie, ale niepokój wkraść się po występie w Igrzyskach Europejskich w Krakowie, które były równocześnie mistrzostwami kontynentu, gdzie uplasowały się na siódmej pozycji.

Lekarstwem na poprawę wyników miało być desy-

gnowanie do startu wyłącznie w drużynie wracającej do pełni formy po kontuzji doświadczonej Trzebińskiej. – W ogóle miało mnie tu nie być. Do składu drużyny na mistrzostwa świata zostałam włączona w ostatniej chwili – cieszyła się po finale.

W drodze po złoto rozstawione z czwórką Biało-Czerwone pokonały kolejno: Gruzinki 45:33, Egipcjanki 45:28, Izraelki 45:34, faworyzowane Koreanki z Południa 33:32 i w finale Włoszki 32:28.

W finale Biało-Czerwone w składzie: Swatowska-Wenglarczyk, Knapik-Miazga, Trzebińska i Pawłowska wygrały, ale wcześniej – praktycznie przez siedem z dziewięciu rund – przegrywały.

Wyniki mistrzostw mają największe znaczenie w systemie kwalifikacji olimpijskich, gdyż za zwycięstwo otrzymuje się 64 pkt. – Żyjemy marzeniami, ale o igrzyskach ani słowa, żeby nie skończyło się jak w Tokio – podkreślił trener Język. – Czy powrót Trzebińskiej był kluczowy? Jeśli przeanalizuje się nasze mecze w Krakowie i w Mediolanie, to odpowiedź nasuwa się sama... – dodał szkoleniowiec.

Dwa złota Kaczmarek

LEKKOATLETYKA \ Natalia Kaczmarek, wygrywając bieg na 200 m, zdobyła drugi złoty medal lekkoatletycznych mistrzostw kraju w Gorzowie Wielkopolskim. Triumfowała też na dystansie dwa razy dłuższym. Damian Czykier i Pia Skrzyszowska zwyciężyli w biegach płotkarskich.

Kaczmarek pierwszy raz w karierze na 200 m zeszła poniżej 23 sekund, osiągając czas 22,86 s. Drugie miejsce zajęła pochodząca z Białorusi Kryscina Cimanouska – 22,89 s, a trzecia była Martyna Kotwiła – 23,12 s.

– Superwystęp z mojej strony. Dwa złota. Pokazałam, że szybkościowo również jestem dobrze przygotowana. To wskazuje, że szybko mogę zaczynać biegi na 400 m, wierzę, że to wytrzymam. To był mój czwarty bieg w trzy dni. Byłam już trochę zmęczona – oznajmiła podwójna mistrzyni Polski.

Skrzyszowska w biegu na 100 m ppł. triumfowała czasem 12,94 s i trzeci raz z rzędu zdobyła złoto MP. Przed rokiem wygrała w Suwałkach, a dwa lata temu w Poznaniu.

22-latką w biegu eliminacyjnym zawadziła o płotek, ale zdołała dobiec do me-

ty. – Bieg eliminacyjny był śmieszny. Nie wiem, jak go opisać. Potknęłam się i po prostu chciałam utrzymać rytm. Biegi na mistrzostwach Polski są dla mnie cięższe, bo trudniej się zmotywować – przyznała Skrzyszowska.

Czykier ósmy raz z rzędu został mistrzem Polski na 110 m ppł. Rekordzista kraju w finale uzyskał swój najlepszy czas w sezonie – 13,57 s – i wyprzedził drugiego Kiljana o 0,09 s. Sierockiemu zmierzono 13,92 s. – Powoli wracam. Super, że udało się obronić złoto – powiedział Czykier, który przed rokiem w Suwałkach pobił rekord Polski – 13,25 s.

Złote medale w Gorzowie zdobyli m.in. w rzucie młotem Anita Włodarczyk i Wojciech Nowicki oraz Ewa Swoboda w biegu na 100 m.

(asz)

REKLAMA

Dotknij historii!



ZESKANUJ MNIE

WIRTUALNY TEATR HISTORII

W GALERII OKNO NA KULTURĘ
na Krakowskim Przedmieściu 17 w Warszawie

Zapraszamy codziennie
od 11.00 do 19.00 na pokazy filmów VR
WSTĘP WOLNY!

Repertuar:

Kartka z Powstania / Wiktoria 1920 /
MS Piłsudski – Podwodna misja /
Dża-Dża / Nie kochać w taką noc / Kino



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



PIŁKA NOŻNA \ Ruch Chorzów–ŁKS 2:0, Jagiellonia Białystok–Puszcza Niepołomice 4:1, Warta Poznań–Górnik Zabrze 2:0, Śląsk Wrocław–Zagłębie Lubin 1:2. Pozostałe mecze zakończyły się po zamknięciu tego wydania „Codzienniej”. Mecze Cracovia–Legia Warszawa i Korona Kielce–Raków Częstochowa zostały przełożone.

ŻUŻEL \ Polska po zaciętej walce po raz dziewiąty zdobyła drużynowe mistrzostwo świata!

Wprawili kibiców w ekstazę

Polscy żużlowcy zdobyli we Wrocławiu Drużynowy Puchar Świata. Nasza drużyna w składzie: Bartosz Zmarzlik, Maciej Janowski, Patryk Dudek, Dominik Kubera i Janusz Kołodziej do ostatniego wyścigu walczyli o wygraną z Brytyjczykami, Duńczykami i Australijczykami. O sukcesie gospodarzy przesądziła brawurowa jazda Janowskiego w ostatnim wyścigu.

Artur Szczepanik

Turniej był bardzo wyrównany. Polska zdobyła 33 pkt, Wielka Brytania – 31, Dania – 29, a Australia – 27.

To trzecie z rzędu zwycięstwo Polski, ale pierwsze od 2017 r. Wówczas zawody w tym formacie ustąpiły miejsca Speedway of Nations, rywalizacji zbliżonej do turnieju par. Ostatnio jednak postanowiono wrócić do Drużynowego Pucharu Świata, który ma się odbywać co trzy lata, w przerwach pomiędzy Speedway of Nations.

W drużynowych mistrzostwach Polacy w 2017 r. wy-



Polska o wygraną walczyła aż do ostatniego wyścigu | fot. Maciej Kulczyński/PAP

grali finał w Lesznie, a rok wcześniej w Manchesterze. W sumie mają już dziewięć złotych medali, trzy srebrne i jeden brązowy. Czterokrotnie członkiem „złotej ekipy” był Dudek, a trzykrotnie Zmarzlik.

Sobotni turniej nie rozpoczął się jednak dobrze dla Polaków, którzy w pierwszej serii startów nie odnieśli żadnego zwycięstwa. Po równaniu toru było już znacznie lepiej. Po wygranych w wyścigu piątym Dudka i szóstym Zmarzlika Polacy awansowali na dru-

gie miejsce, o punkt wyprzedzali ich Brytyjczycy. Jednak po chwili czwarty przyjechał Janowski i po dwóch seriach Polacy tracili do Brytyjczyków 3 pkt. Mieili za to 5 pkt przewagi nad Duńczykami i 6 pkt nad Australijczykami.

Po 11. wyścigu i drugim miejscu Zmarzlika gospodarze po raz pierwszy tego wieczoru dogonili Brytyjczyków – oba zespoły miały po 20 pkt. Australijczycy zmniejszyli dystans do czołowej dwójki, jednak w 15. biegu ciężko upadł

na tor najlepszy do tej pory w ich barwach Jack Holder i do końca zawodów nie pojawił się już na torze. Po powtórce tego wyścigu Polska nie dość, że straciła prowadzenie, to jeszcze do zaledwie 2 pkt zmniejszyła przewagę nad Danią i Australią.

Efektowna szarża Zmarzlika w kolejnym starcie dała Polsce trzecie zwycięstwo tego dnia i przed ostatnią serią gospodarze i Brytyjczycy ponownie mieli tyle samo punktów – po 26. Trzy mniej mieli Duńczycy, a pięć – Australijczycy.

W decydującej, ostatniej serii wyścigów najpierw startujący po raz pierwszy tego dnia Janusz Kołodziej przyjechał ostatni, ale w 18. biegu najlepszy okazał się Kubera i ponownie Polacy zrównali się z Brytyjczykami – po 29 pkt. Pasjonującą walkę w przedostatnim wyścigu stoczyli Zmarzlik i Daniel Bewley. Wygrał co prawda Duńczyk Leon Madsen, ale Zmarzlik przyjechał przed Brytyjczykiem i przed ostatnim wyścigiem Polska miała punkt przewagi.

Decydujący bieg przyniósł niezwykle emocje i wprawił w ekstazę publiczność, która w komplecie wypełniła Stadion Olimpijski we Wrocławiu.

Przeciętnie spisujący się do tej pory Janowski zmierzył się z najlepszym w brytyjskiej ekipie Robertem Lambertem, Australijczykiem Maxem Fricke'em i Duńczykiem Anderssem Thomsenem. Świetnie spod taśmy ruszył Lambert, z kolei Polak po starcie był ostatni. Janowski wznosił się jednak na wyżyny umiejętności. Najpierw poradził sobie z Thomsenem, a na ostatnim okrążeniu wyprzedził Lamberta i nie miało już znaczenia, że pierwszy linię mety minął Fricke.

Polska po raz dziewiąty w historii zdobyła Drużynowy Puchar Świata, a bohater wieczoru powędrował do góry, podręczany przez członków ekipy.

KRZYŻÓWKA

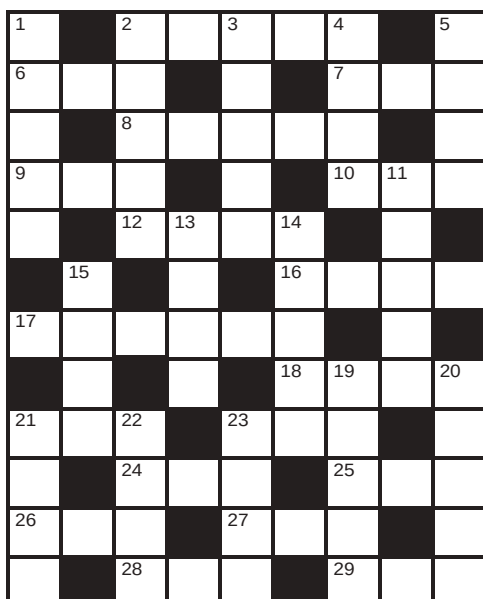
Poziomo

- wielkouchy mroczek
- jednostka dziedziczenia
- liściasty lub iglasty
- pierwsze na płycie
- piwo jak spójnik
- łączy blachy
- notatka w rejestrze
- zabawka dziewczynki
- jeszcze nie peruka
- święta światłość
- żona Adama
- pralka i lodówka
- kozak lub japonka
- była dziewczyna
- odgłos bociana
- do radości lub młodości
- kupowany na loterii
- broń z cięciwą

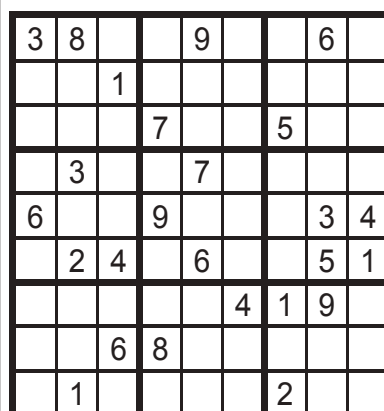
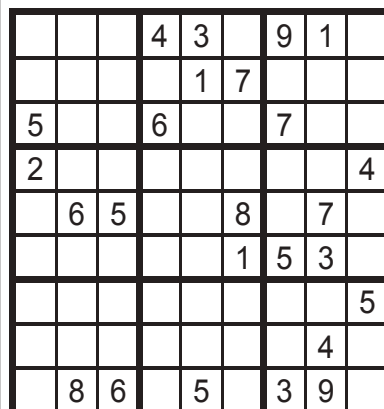
Pionowo

- pot. choinka
- irytacja, wzburzenie
- plamki na futrze
- kanadyjskie drzewo
- klujący chwast
- religia muzułmanów

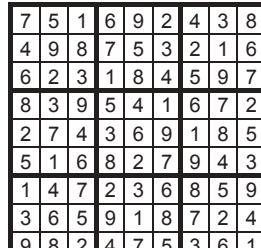
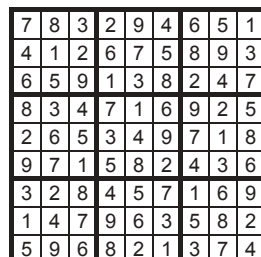
- odgłos hamowania
- gwara miejska, żargon
- niezbędna do transfuzji
- wzór cnót
- długi drąg z hakiem
- mknie na sygnale
- brat Kaina
- druh Portosa



SUDOKU



ROZWIĄZANIA





WYWIAD
Suski: Tusk szuka tematu, który pozwoli mu uciec przed odpowiedzialnością za reset
Nie damy się wciągnąć w dyskusję o aborcji. Zajmujemy się tym, żeby Polska była bezpieczna. Platforma po prostu szuka tematu, którym może uciec od swoich dawnych grzechów, takich jak reset z Rosją, i tego, że nie ujawnia swojego programu – mówi „Codziennej” poseł PiS Marek Suski. **s.5**

REKLAMA
Gdańska instytucja kultury z energetycznym wsparciem

PARTNER ARTYKUŁU: **Polska Grupa Energetyczna**



Gazeta Polska
codziennie



USTAWA O REWITALIZACJI ODRY WRACA DO SEJMU

[alibide.com/GPCodziennie](#)
[twitter.com/GPCodziennie](#)
[facebook.com/GPCodziennie](#)
[GPCodziennie.pl](#)

Poniedziałek 31/07/2023 CENA 4,00 zł (w tym 8% VAT) #146 (3485) / INDEXS 100625 / WYDANIE WAW 1

Opozycja spełnia niemieckie marzenie

Senatorowie opozycji odrzucili ustawę o rewitalizacji Odry. Tym samym blokują liczne inwestycje zarówno w oczyszczalnie ścieków i kanalizację, jak i w retencję, które z jednej strony mają chronić ludzi, a z drugiej dać narzędzie do reagowania na kryzys ekologiczny. Brak działań i zaniedbanie Odry to marzenie niemieckich polityków, którzy poprzez argumenty ekologiczne chcą uderzyć w rozwój infrastruktury.

Poniedziałek
9 772083 711117
ISSN 2083-7119
© WAW 31.07.2023 11:31

s.3
9 772083 711117

SPOŁECZEŃSTWO
Disney zagraża naszym dzieciom
Korporacja medialna The Walt Disney Company oficjalnie wspiera LGBT. W czerwcu zorganizowała pierwszy w historii event dla rodzin w swoim Disneylandzie poświęcony gejom, lesbijkom i transwestytom. Oznacza to więcej ideologicznego przekazu w przyszłych produkcjach Disneya dla najmłodszych. Dlatego organizacje pro-life wzywają do jego bojkotu. **s.16**

ŚWIAT
Najemnicy Prigożyna będą próbowali destabilizować Polskę
Polskie władze ostrzegają, że ponad 100 najemników z Grupy Wagnera znajduje się obecnie na poligonie Gołski w pobliżu przemyku suwalskiego. – Zagrożenie jest realne, ponieważ w pobliże granicy z Polską i Litwą przemieszczają się ludzie, którzy są szkoleni m.in. w zakresie obalania władz – mówi prof. Piotr Grochmalski. **s.6**

POLSKA
Kaczyński: Mamy wizję supernowoczesnego państwa
Nasz program, który zostanie zaprezentowany za kilka tygodni, będzie zawierał wizję odzyskiwania Polski. To wizja supernowoczesnej gospodarki i supernowoczesnego państwa – zadeklarował wicepremier Jarosław Kaczyński podczas niedzielnego pikniku rodzinnego w Połajewie. Prezes PiS sporo czasu poświęcił również zagadnieniom z zakresu bezpieczeństwa. – Widać, że bezpieczeństwo ponownie jest najważniejszym tematem narracji PiS. Chodzi nie tylko o strzeżenie granic i naszego terytorium, lecz także o bezpieczeństwo społeczne – mówi „GPC” politolog dr Andrzej Anusz. **s.4**

Poniedziałek
31/07/2023

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



WARSZAWA CZY SALA KONGRESOWA ZOSTANIE KIEDYKOLWIEK OTWARTA?

Ciąg dalszy kongresowej epopei

Władze PKiN będą musiały zwrócić się do miejskich radnych o kolejne środki na wsparcie remontu Sali Kongresowej

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Gdy ją zamykano, mówiono, że jej remont potrwa dwa lata. To był rok 2014. Mamy rok 2023 i wciąż Sala Kongresowa, bo o niej mowa, nie może się zapęlić widzami. Władze Pałacu Kultury i Nauki otworzyły koperty w kolejnym już przetargu na jej remont. Wiadomo, że najtańsza z trzech złożonych ofert znacznie przekracza planowany budżet na ten cel.

Natalia Karcz-Kaczowska

Remont Sali Kongresowej, która mieści się w gmachu Pałacu Kultury i Nauki, trwa już trzy razy dłużej niż jej budowa. I jak na razie nie widać końca zaplanowanej i wycenianej przez warszawiaków inwestycji.

Oferty w kolejnym przetargu ponownie przekraczają zaplanowany budżet na przeprowadzenie remontu. Najtańsza z trzech ofert, które wpłynęły, opiewa na 40 mln zł więcej niż kwota, jaką dysponują władze PKiN. Należy przypomnieć, że miejscy radni w tym roku podjęli decyzję o dołożeniu do remontu 100 mln zł. I jak się okazuje, nie jest to suma wystarczająca.

Co w takim razie dalej z inwestycją? Czy warszawiacy będą mieli okazję zasiąść jeszcze kiedyś w fotelach Sali Kongre-

Remont Sali Kongresowej, która mieści się w gmachu Pałacu Kultury i Nauki, trwa już trzykrotnie dłużej niż jej budowa

sowej? Władze PKiN powinny teraz wybrać najkorzystniejszą z ofert, a następnie zwrócić się do miejskich radnych z prośbą o wprowadzenie zmian w budżecie miasta i wygospodarowanie brakującej kwoty.

Warto przypomnieć, że w 2014 r. zakładano, iż metamorfoza Kongresówki będzie kosztowała 40 mln zł.

Co od tego czasu się wydarzyło? Salę Kongresową zamknięto we wrześniu 2014 r., remont rozpoczął się w 2015 r. Po roku firma, która wygrała przetarg, ogłosiła upadłość.

Gdy dwa lata później, w 2017 r., został ogłoszony przetarg na nową koncepcję, już wtedy koszt remontu znacznie wzrósł i był zakładany na poziomie 100 mln zł. Od tego momentu kwota ta stale rosła.

W ubiegłym roku, gdy pojawiła się nadzieja, że w końcu uda się doprowadzić sprawę do końca, ogłoszony przetarg trzeba było unieważnić, gdyż cena przerosła możliwości budżetowe miasta. Co wydarzy się tym razem, czas pokaże.

W Sali Kongresowej odbywały się koncerty wielu gwiazd, m.in. The Rolling Stones, Eltona Johna i Stinga. Była ona też świadkiem wyborów Miss World.



patrz 101

PAMIĘĆ

Linia „W” znów przypomni o Powstaniu Warszawskim

To, co będzie się działo w najbliższych dniach w Warszawie, w dużym stopniu będzie nawiązywało do 79. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Stało się już tradycją, że od 1 sierpnia na warszawskie tory tramwajowe wyjeżdża specjalna linia tramwajowa „W”, którą obsługują zabytkowe wagony. W tym roku jej trasa połączy plac Narutowicza i Muzeum Powstania Warszawskiego z cmentarzem Wolskim. Dokładnie będzie przebiegała tak: pl. Narutowicza, Grójecka, Towarowa i Muzeum Powstania War-

szawskiego, Okopowa, al. Solidarności, Wolska, cm. Wolski. We wtorek 1 sierpnia jej rozkład jazdy będzie wyglądał następująco: z przystanku pl. Narutowicza 14 skład W1 będzie ruszał w kierunku cmentarza Wolskiego o 14.45, 16.05, 17.25, 18.45, zaś skład W2 – o 15.35, 16.52, 18.05, 19.25; z cmentarza Wolskiego w kierunku pl. Narutowicza 15.27, 16.43, 18.07, 19.27m, a skład W2 – o 16.17, 17.27, 18.47, 20.09m. Kursy oznaczone literą „m” od przystanku metro Płocka pojadą dalej Kasprzaka, Prosta, al. Niepodległości, Rakowiecka i Wołoską do zajezdni Mokotów.

(oprac. NKK, mat.pras.)


SPIESZYŁ SIĘ NA ŻNIWA, STRACIŁ PRAWO JAZDY

WYKROCZENIA DROGOWE \ 43 punkty karne i do tego 2,5 tys. zł mandatu otrzymał kierowca z powiatu żuromińskiego, który jechał z prędkością ponad 114 km/h w obszarze zabudowanym, nie miał włączonych świateł w aucie, rozmawiał przez telefon, a w organizmie miał 0,8 promila alkoholu. Policji tłumaczył, że spieszył się pomóc teściowi przy żniwach.

 fot. policja.gov.pl/d
ŚRODOWISKO

Warszawa usunie dzikie składowisko odpadów

Czyżby pożar wysypiska w Zielonej Górze zmobilizował władze Warszawy do działania? Po trzech latach miasto zlikwiduje chemiczne odpady zalegające na Targówku. Pieniądze na ten cel w wysokości prawie 8 mln zł będą pochodziły z rezerwy celowej na zarządzanie kryzysowe. – Reakcja ratusza jest zdecydowanie spóźniona i pokazuje opieszałość urzędników – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Marta Borczyńska, radna dzielnicy Targówek z PiS.

Anna Gębalska-Berekets

Kiedy niebezpieczne odpady zostaną usunięte z Targówka? – Trzeba najpierw znaleźć pieniądze w budżecie miasta – tak jeszcze jakiś czas temu odpowiadał stołeczny magistrat na rutynowe pytanie, czy prześle środki finansowe na usunięcie niebezpiecznych chemikaliów na jednej z działek przy ul. Odrowąża.

I warszawski ratusz znalazł w końcu pieniądze w budżecie, a prześle je władzom dzielnicy Targówek z poleceniem niezwłocznego podjęcia działań. Pieniądze będą pochodzić z rezerwy celowej na zarządzanie kryzysowe. – Z uwagi na du-

żą ilość odpadów zadanie będzie kontynuowane również w przyszłym roku – tłumaczy „Dodatkowi Mazowieckiemu” Monika Beuth, rzeczniczka prasowa stołecznego ratusza. Podkreśla, że pojemniki z niebezpiecznymi odpadami znajdują się na obszarze do tego nieprzeznaczonym, na działce, która jest obecnie w użytkowaniu wieczystym prywatnego podmiotu.

Przypomnijmy, że beczki z niebezpiecznymi chemicznymi odpadami znajdują się w tym miejscu od trzech lat. Problem jest znany urzędnikom, a znaczna część mauzerów (tysięclitrowych pojemników osadzonych na palecie) nosi ślady znacznego zużycia.

\\ Po latach zwlekania władze dzielnicy poinformowały o przygotowywaniu postępowania na wybór wykonawcy, który usunie niebezpieczne chemikalia \\

Dzielnica Targówek wezwała prywatną firmę do usunięcia odpadów, ale te działania te nie przyniosły rezultatu. Również prokurator rejonowy Warszawa-Praga-Północ umorzył dochodzenie w związku z niewykryciem sprawcy. O usunięcie odpadów z działki na Targówku wnosił także wojewódzki inspektor ochrony środowiska.

– Obecnie nieruchomości przy ul. Odrowąża jest pod stałym nadzorem dzielnicy. Zabezpieczono ogrodzenie, a teren dodatkowo oznaczono. Tymczasem przez lata składowania pojemniki ulegają degradacji, co może doprowadzić do skażenia terenu i wód gruntowych, dlatego odpady muszą zostać ostatecznie usunięte i zutylizowane przez profesjonalną firmę – podkreśla Monika Beuth.

„Złoty interes, nazwozić odpadów, ulotnić się, a resztą zajmie się tzw. władza przy naciskach różnej maści aktywistów, i to za publiczne pieniądze”; „Niech właściciel likwiduje to składowisko, a nie miasto! Jak to możliwe, że urzędnicy nie są w stanie ustalić właściciela firmy, osoby, która wynajęła teren i prowadziła tam działalność. To jest chyba jakiś żart” – komentują mieszkańcy Targówka w mediach społecznościowych.



Marta Borczyńska, radna z Targówka (PiS), podkreśla, że przez kilka lat zarówno radni, jak i mieszkańcy zgłaszali sprawę Zarządowi Dzielnicy Targówek, prosząc o interwencję. – Dopiero teraz, po latach zwlekania, władze dzielnicy

KOMUNIKACJA W WARSZAWIE

Uwaga, zmiany w organizacji ruchu

We wtorek przypada 79. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Uroczystości upamiętniające bohaterów sprzed lat będą odbywały się przez cały tydzień. W związku z tym warszawiacy muszą się liczyć ze zmianami zarówno w organizacji ruchu, jak i organizacji komunikacji miejskiej. Znamy szczegóły.

W tym tygodniu jazda autem czy komunikacją miejską „na pamięć” po Warszawie nie będzie dobrym pomysłem. Już dzisiaj zakaz parkowania obejmuje cały pl. Krasińskich. I uwaga, będzie to dotyczyło także wyznaczonych miejsc postojowych. Ponadto zakazem parkowania objęta będzie ul. Długa, na odcinku od Freta do Miodowej i od Miodowej do Barokowej. Zakaz ten dotyczy obu stron drogi z wyłączeniem pojazdów posiadających specjalną przepustkę i taksówek dowożących kombatanów.

Jak pisał stołeczny ratusz, zmiany te związane są z mszą świętą połową i Apellem Pamięci, które będą miały miejsce przed pomnikiem Powstania Warszawskiego. I tak od godz. 12 zostanie wprowadzony zakaz ruchu na ul. Długiej, przy katedrze połowej Wojska Polskiego, na odcinku od ul. Miodowej do Kilińskiego. Z kolei od godz. 17 zakaz ruchu zo-

stanie wprowadzony na całym pl. Krasińskich i fragmencie ul. Miodowej. Autobusy linii: 116, 178, 180, 503, 518 i N44, zostaną skierowane na objazdy przebiegające najbliższymi przejezdny ulicami.

Z licznymi zmianami trzeba będzie się liczyć we wtorek, w dzień 79. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Z uwagi na odbywający się Marsz Mokotowa, który ma się rozpocząć o godz. 11 i przejść ul. Puławską do Dworkowej, na objazdy zostaną skierowane autobusy linii: 119, 141, 172, 222, 501, 519 i 522.

Od początku dnia do ok. godz. 14.30 będą obowiązywały ograniczenia w parkowaniu na odcinku ul. Chopina. Ograniczenia w parkowaniu będą też dotyczyły ul. Matejki od Al. Ujazdowskich do Wiejskiej i po północnej stronie ul. Pięknej. Zakaz parkowania będzie obowiązywał również na wyznaczonych miejscach postojowych,

ale nie będą mu podlegać zaproszeni goście.

Dodatkowo od godz. 8 ulica Matejki zostanie zamknięta dla ruchu, od wjazdu do gmachu ambasady Kanady do ulicy Wiejskiej. Ograniczenia w ruchu i parkowaniu będą obowiązywały od początku dnia do godz. 17.

W związku z uroczystościami przez cały dzień na ulicy Ostrowieckiej – a także na całym

parkingu przy cmentarzu Wojskowym – wprowadzony zostanie zakaz parkowania (także dla posiadaczy abonamentu z kodem Z-05 – z wyłączeniem autobusów, pojazdów MTON, pojazdów zaproszonych gości i organizatora oraz samochodów z przepustkami).

Zakaz zatrzymywania się i postoju – z wyłączeniem taksówek dowożących powstańców i aut zaproszonych gości – będzie


 fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

obowiązywał także na ulicy Powązkowskiej, po stronie cmentarza, na odcinku od ronda Ofiar Zbrodni Katyńskiej do Ostrowieckiej. Ponadto od godz. 10 do końca dnia wjazd w ulicę Ostrowiecką i na parking przy nekropolii zostanie wyłączony z ruchu indywidualnego.

Przez cały dzień nie będzie można zostawić auta na wewnętrznej jezdni ulicy Wolskiej, od Sowińskiego w stronę Redutowej. W godz. 16.30–20 będą także obowiązywały zmiany w ruchu – wprowadzony zostanie zakaz wjazdu na szutrową drogę prowadzącą od ulicy Redutowej w stronę pomnika oraz na ulicę Sowińskiego (z obu stron nekropolii). Od ulicy Szulborskiej w stronę pomnika przejechać będą mogły jedynie pojazdy służb miejskich i osoby dojeżdżające do posesji położonych bezpośrednio przy drodze, a od strony ulicy Wolskiej – także pojazdy i taksówki dowożące zaproszonych gości.

Od ok. godz. 18.30 do północy zamknięte dla ruchu zostaną place Piłsudskiego oraz Małachowskiego, a także ulice: Wierzbowa, Focha i Królewska. Na trasy objazdowe będą skierowane autobusy linii: 106, 107, 111, 128 i 175.

 (oprac. NKK)



TRĄBA POWIETRZNA NAD MAZOWSZEM

**REGION ** Mieszkańcy powiatu garwolińskiego mogli obserwować niebezpieczne zjawisko pogodowe – trąbę powietrzną. W jego wyniku, jak poinformowali strażacy, zostało uszkodzonych kilka budynków, a także połamanych kilka drzew.

fot. Facebook/d



UPAMIĘTNILI „MOTYLA”

**PRZESTRZEŃ MIEJSKA ** Na ścianie budynku przy al. Jana Pawła II 61, u zbiegu z ul. Miłą, można oglądać dzieło poświęcone gen. Zbigniewowi Ścibor-Rylskiemu ps. Motyl, oficera Wojska Polskiego, członka AK, Honorowego Obywatela Warszawy.

fot. UM Warszawa/d



Nieruchomość przy ul. Odrowąża jest pod stałym nadzorem dzielnicy. Zabezpieczono ogrodzenie, a teren dodatkowo oznaczono
| fot. Twitter/d

poinformowały o przygotowywaniu postępowania na wybór wykonawcy, który usu-

nie niebezpieczne chemikalia – dodaje.

Zdaniem radnej ta reakcja jest zdecydowanie spóźniona i pokazuje opieszałość warszawskiego ratusza. – Ekologia to sztandarowe hasło prezydenta Rafała Trzaskowskiego, jednak

praktyka pokazuje, że w Warszawie szybciej znalazły się pieniądze na strefę relaksu czy murale antysmogowe niż usunięcie odpadów, które grożą skażeniem środowiska i bezpieczeństwu mieszkańców – kwituje Marta Borczyńska.

INTERWENCJA

Kolejne składowisko niebezpiecznych odpadów

Po pożarze składowiska niebezpiecznych odpadów w Zielonej Górze lawinowo ujawniane są kolejne miejsca, w których dochodzi do składowania podobnych substancji. Jednym z takich miejsc jest Radom, gdzie na jednej z prywatnych posesji przy ul. Ofiar Firleja znajduje się kilkadziesiąt pojemników z niebezpiecznymi substancjami. Radni Prawa i Sprawiedliwości chcą zwołania nadzwyczajnej sesji, gdyż ich zdaniem władze miasta zwlekały z podjęciem decyzji w tej sprawie. Prezydent Radomia zaś oświadczył, że skierował już wniosek do Ministerstwa Klimatu i Środowiska o środki na likwidację składowiska.

Pożar składowiska z niebezpiecznymi substancjami w Zielonej Górze spowodował, że w wielu miejscach w całym kraju w tym na Mazowszu zaczęto głośniej mówić o miejscach, w których dochodzi do podobnego procederu przechowywania niebezpiecznych substancji.

W Radomiu od roku władze miasta, prokuratura oraz mazowiecki Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska wiedziały, że na prywatnej działce przy ul. Ofiar Firleja, niedaleko szkoły, składowane są beczki zawierające toksyczne odpady. W tym czasie WIOŚ miał dwukrotnie wzywać władze miasta do utylizacji ujawnionych beczek.

Do sprawy odniósł się prezydent Radomia Radosław Witkowski, który wyjaśnił, że postępowanie zostało wszczęte

**\\ Jak się szacuje, utylizacja odpadów z działki przy ul. Ofiar Firleja pochłonie od 10 do 20 mln zł **

rok temu i miasto chciało, aby składowisko zostało zlikwidowane przez właściciela posesji. Jednak zgodnie z obowiązującymi przepisami, jak podkreśla WIOŚ, usunięcie odpadów będzie leżało po stronie samorządu.

Władze miasta mówią o wysokich kosztach takiej procedury, bo – jak szacują – utylizacja wskazanych odpadów pochło-

nie od 10 do 20 mln zł. Stąd w ostatnich dniach skierowały wniosek do Ministerstwa Klimatu i Środowiska o przekazanie środków na ten cel.

Miejscy radni z klubu PiS chcą, aby odbyła się sesja nadzwyczajna w tej sprawie i aby miejskie władze zrelacjonowały, jakie kroki podjęły w ostatnim roku w tej kwestii. Według radnych sprawa jest bulwersująca, gdyż – w ich ocenie – prezydent zataił wiedzę o zagrożeniu i zwlekał z podjęciem konkretnej decyzji o utylizacji odpadów.

Właściciel posesji, na której powstało składowisko, twierdzi, że nie miał wiedzy, jakie materiały na nią zwieziono. Jak mówi, najemcy zadeklarowali, że powstanie tam skład budowlany.

.....
(NKK)

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Podróż bohaterek. Powstanie kobiet



Od kilku dni trwają uroczystości mające na celu upamiętnienie rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego i jego bohaterów. Pamięć o nich przybiera różne formy, są to oficjalne uroczystości, spacery, spektakle, a także wystawy. Jedną z nich już od środy, 2 sierpnia, będzie można oglądać w Muzeum Powstania Warszawskiego. „Podróż bohaterek. Powstanie kobiet” to tytuł ekspozycji, która dla gości muzeum będzie dostępna do lipca przyszłego roku. W opowieściach o wojnie, a także w historii i pamięci o przeszłości, najczęściej nie było miejsca na to, co kobiecie – tylko dzielność mężczyzn dawała przepustkę do podręczników. Kobiecość kojarzyła się z tym, co błahe. Tymczasem kobieca opowieść jest równie ważna – nie możemy w pełni zrozumieć

Powstania Warszawskiego bez tego elementu. Walka kobiet w Powstaniu Warszawskim odbywała się zarówno na linii ognia, jak i w powstańczej codzienności. Zabijały i umierały. Przeżyły i zapamiętały. To bohaterki, dzielne protagonistki – swoich osobistych i naszych wspólnych opowieści. Wystawa „Podróż bohaterek. Powstanie kobiet” zabiera nas w podróż ich śladami. Mityczne boginie (Demeter, Atena, Hestia, Hera, Artemida, Persefona, Afrodyta, Mnemosyne) wskażą nam drogę. Każda z nich patronuje odrębnej grupie powstańców i każdej z nich poświęcono odrębną przestrzeń wystawy. Wstęp w cenie biletu do Muzeum Powstania Warszawskiego. **Muzeum Powstania Warszawskiego, ul. Grzybowska 79, Warszawa**

RODZINNE

Na sportowo o bohaterach

Pamięć o Powstaniu Warszawskim i jego bohaterach można przekazywać w różnych formach. Jedną z nich jest ruch. W najbliższą sobotę na Pradze-Południe odbędzie się wyjątkowy festyn „Festyn sportowo-rekreacyjny Małego Powstańca”. Wydarzenie odbędzie się w hali „Siennicka” Ośrodka Sportu i Rekreacji dzielnicy Praga-Południe i rozpocznie się o godz. 14. Wstęp na festyn jest bezpłatny. Organizatorzy wydarzenia zaplanowali na ten dzień wiele atrakcji: gry i zabawy ruchowe dla dzieci, konkursy, malowanie buziek. Będzie można sprawdzić swoje siły na ścianie wspinaczkowej czy w trakcie krótkich biegów na bieżni lekkoatletycznej. Będzie też rywalizacja pod hasłem „Mila Powstania Warszawskiego – edycja sprinterska”. Uczestnicy



biegu otrzymają pamiątkowe medale. Celem wydarzenia jest przede wszystkim uczczenie rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. **Hala OSiR „Siennicka”, ul. Siennicka 40 B, Warszawa**



REMIS WISŁY W SOSNOWCU

1. LIGA \ Wisła Płock zremisowała 1:1 na wyjeździe z Zagłębiem Sosnowiec. Bramki strzelili Mateusz Szwoch (29. min, karny) i dla gospodarzy Ołeksij Bykow (61. min). – Zarówno jedna, jak i druga drużyna mogły przechylić szalę na swoją korzyść. Nie udało się, jest remis. Nie do końca jestem zadowolony z tego meczu – podsumował trener Marek Saganowski.

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

TENIS ZIEMNY

Ten turniej był trudniejszy pod względem opanowania stresu niż French Open. Dawałam z siebie wszystko przez ostatni tydzień – powiedziała Iga Świątek. W całej imprezie nie straciła ani jednego seta



Iga Świątek „odczarowała” polskie turnieje WTA | fot. Jacek Szydłowski/Forum

W końcu Polka wygrała w Polsce

Iga Świątek wygrała z Niemką Laurą Siegemund 6:0, 6:1 w finale turnieju WTA na kortach twardych w Warszawie. Liderka światowego rankingu tenisistek została pierwszą z Biało-Czerwonych, która w zawodach cyklu WTA w Polsce wywalczyła tytuł.

Artur Szczepanik

Zakończony w niedzielę turniej tenisowy w Warszawie był 28. imprezą rangi WTA rozgrywaną w Polsce. Świątek została pierwszą Polką, która wywalczyła tytuł w swoim kraju.

Historia turniejów rozgrywanych w Polsce sięga 1995 r., a złote lata przypadają na pierwszą dekadę XXI w., kiedy dzięki wysokiej puli nagród do Warszawy przyjeżdżały największe gwiazdy. W stolicy zwyciężały wówczas m.in.: Amerykanka Venus Williams (2004), Belgijki Justine Henin (2005, 2007) i Kim Clijsters (2006) oraz Francuzka Amélie Mauresmo (2003).

Świątek w sobotę rozegrała dwa mecze. Najpierw w ćwierćfinale pokonała Czeszkę Lindę Noskovą, a następnie w półfinale mierzyła się z Belgijką Yaniną Wickmayer. Pojedynek został jednak przerwany przy stanie 6:1, 5:5 dla Polki z powodu ciemności i braku sztucznego oświetlenia na korcie. W niedzielę, zaledwie godzinę przed rozpoczęciem finału, liderka światowego rankingu zakończyła spotkanie wygraną 6:1, 7:6 (8-6).

W sobotę dwa starcia rozegrała także Siegemund. W sumie spędziła na korcie blisko sześć godzin i 20 minut, bowiem najpierw w trzech setach wyeliminowa-

wała Włoszkę Lucrezię Stefanini, a następnie również w trzech partiach swoją rodaczkę Tatjanę Marię.

W niedzielnym finale widać było zmęczenie u Niemki, która w premierowej odsłonie często trafiała w siatkę i nie była w stanie wygrać ani jednego gema. Polka triumfowała 6:0 po 31 minutach gry przy głośnym wsparciu kibiców.

Dруга partia wyglądał podobnie, jednak Siegemund zdołała zwyciężyć w jednym gemie przy swoim podaniu. Tylko na tyle było ją stać, 22-letnia rasyńnianka triumfowała w całym meczu po zaledwie godzinie i dziewięciu minutach rywalizacji. W całej imprezie nie straciła ani jednego seta.

– Przyznam szczerze, że ten turniej był trudniejszy pod względem opanowania stresu niż French Open. Dawałam z siebie wszystko przez ostatni tydzień – przyznała Świątek po meczu, podkreślając, jak ważna była to impreza dla jej rodziny, bowiem jednym z organizatorów był ojciec tenisistki, Tomasz.

To było drugie spotkanie tenisistek i druga wygrana Świątek. Wcześniej Iga wyeliminowała Siegemund w drugiej rundzie turnieju WTA 1000 w Madrycie w 2021 r.

69
minut
trwał mecz
finałowy

PIŁKA NOŻNA



Polonia przegrała, choć nie powinna

Polonia Warszawa przegrała drugi mecz w 1. lidze. Podobnie jak w pierwszej kolejce z GKS Tychy, Czarne Koszule uległy na Konwiktorskiej 2:3. Tym razem z faworytem rozgrywek Wisłą Kraków, na dodatek w kontrowersyjnych okolicznościach.

Najważniejsza sytuacja spotkania miała miejsce w dziewiątej minucie doliczonego czasu gry. O piłkę starli się bramkarze obu zespołów – Mateusz Kuchta i Alvaro Raton. Piłka spadła pod nogi Michała Grudniewskiego, który wpakował ją do siatki.

Sędzia sprawdzał sytuację na VAR i ostatecznie nie uznał gola na 3:3. Jego decyzja powinna być jednak całkiem inna, bo do złamania przepisów nie doszło. Polonia została skrzywdzona, a na dodatek rozpoczęła sezon fatalnie, od dwóch porażek.

– Arbiter taką podjął decyzję, pozostaje nam ją przyjąć – skwitował krótko trener Czarnych Koszul Rafał Smalec. – Patrząc na przebieg spotkania, w pierwszej połowie mecz powinien być przez Wisłę „zabity”, a druga połowa na się tylko odbyć. Okazało się jednak, że walczyliśmy do samego końca o korzystny rezultat. Na pewno zaczęliśmy zbyt bojaźliwie i łatwo oddawaliśmy piłkę rywalom. Gdyby nie Kuchta, szybciej byłoby po sprawie, kilka razy świetnie się zebrał – podsumował szkoleniowiec.

W pierwszej połowie Polonia zagrała fatalnie. Ani razu nie zagroziła bramce Wisły, która spokojnie rozgrywała piłkę i dwa razy umieściła ją w siatce Kuchty. Polonia obudziła się dopiero, kiedy z boiska wyleciał Szymon Kobusiński, przy stanie 1:3. W doliczonym czasie gry rozpoczął się szturm na bramkę gości. Gola na 2:3 strzelił Grudniewski i naprawdę niewiele brakowało, żeby Czarne Koszule ten mecz zremisowały. Wypada żałować, że pierwsze 45 minut, a nawet pierwsza godzina została przez piłkarzy gospodarzy przespana.

Goście przez godzinę oddali 13 strzałów, z czego dwa wpadły do bramki – w 44. minucie trafił Miki Villar, a w 53. Ángel Rodado. Na 1:2 trafił rezerwowy Mateusz Michalski (64.), a na 1:3 cudownym strzałem z rzutu wolnego – Szymon Sobczak.

(asz)